Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. N.

Rok XIII. Kraków, piątek 19 grudnia 1930 Nr. 336

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

O wysokość budżetu

Kraków, 18 grudnia.

Najważniejszą kwestją nasuwającą się w stosunku do budżetu państwowego na rok przyszły jest oczywiście jego globalna wysokość. Ustalenie preliminarza wydatków na 2.873 miljonów złotych jest kompromisem między podnoszonym ostatnio z wielu stron postulatem wydatnego obniżenia wydatków z jednej strony a właściwym wszystkim rządom oporem przeciw redukcji tych wydatków, oporem, który miał poparcie najbardziej wpływowej osobistości w naszym rządzie, z drugiej strony. Nic dziwnego, że ten drugi czynnik jako mocniejszy przeważył i że redukcja wydatków ogranicza się do niewielkiej stosunkowo sumy 70 miljonów złotych. Trzeba jednak przyznać, że p. minister skarbu Matuszewski w onegdajszem swojem ekspose nie uchylił się od dyskusji nad kwestją, czy redukcja ta jest wystarczająca i w sposób dość przekonywujący wyjaśnił niemożność większej obniżki wydatków państwowych. Wskazał on mianowicie na tę właśnie trudność, o której pisaliśmy na tem miejscu dzień przed wygłoszeniem tego ekspose, mianowicie, że przy danej organizacji administracji państwowej i przy obowiązujących różnych ustawach zmniejszenie wydatków państwowych na administrację państwa i na cele z tych ustaw wynikające — jest rzeczą niemożliwą. Zgodnie też z naszą ostateczną konkluzją stwierdził p. minister, że punktem wyjścia dla obniżenia wydatków musi być „organizacyjna przebudowa naszej maszyny publicznej". Zupełnie słuszne jest jego stwierdzenie że nie przez budżet można zmienić ustawodawstwo, lecz przez ustawodawstwo trzeba zmieniać budżet. Ustawodawstwo to — w szczególności ustawodawstwo socjalne — robione było u nas na podstawie jakichś idealnych wzorów a nie liczyło się z realną rzeczywistością. To też „urealnienie, uproszczenie, sprowadzenie na ziemię papierowej tej twórczości jest najskuteczniejszą drogą urealnienia budżetu". Niemniej również słuszne uwagi wypowiedział p. minister o błędach polityki gospodarczej samorządów, w szczególności o nadmiernym ich rozmachu w kierunku inwestycyj.

Stwierdzając konieczność tej pracy od podstaw, ujętej tak rozlegle jako „przebudowy maszyny publicznej" uznał temsamem p. minister konieczność pilnego rozpoczęcia tej przebudowy i przyjął zarazem na ramiona rządu obowiązek przeprowadzenia jej. Zobaczymy, czy z tego obowiązku się wywiąże.,

Jedyna, pozostająca jeszcze zdaniem p. ministra możliwość zmniejszenia budżetu leży w tem, aby wydatki na inwestycje państwowe przesunąć ze zwyczajnego budżetu na kredyty zagraniczne. Zachodzi jednak bardzo poważne pytanie, czy dalsze prowadzenie tych inwestycyj w obecnym kryzysie jest wogóle konieczne? Rozumiemy dumę, z jaką poprzedni minister przem. i handlu p. Kwiatkowski wskazywał na dokonanie przez państwo tak ogromnych dzieł, jak zbudowanie w Gdyni portu i chłodni a Mościcach wielkiej fabryki nawozów azotowych, okazuje się jednak obecnie, że wykorzystanie faktyczne tych urządzeń jest znacznie mniejsze niż to przewidywano, bo na wozów sztucznych nie ma kto kupować, a chłodnia gdyńska czeka naprózno na towary. Mogą to być wprawdzie trudności przejściowe, wynikające ze złej konjunktury, w każdym jednak razie jest już rzeczą widoczną, że rząd podjął się zadania zbyt ciężkiego jak na obecne możliwości i że z tym wydatkiem wynoszącym kilkaset miljonów złotych należało conajmniej jeszcze zaczekać. Widzi to obecnie i sam p. Matuszewski, to też pragnie obecnie dokonywać nie takich inwestycyj, które umożliwiają powiększenie produkcji, lecz tylko takich, które umożliwiają jej potanienie. P. minister uważa, że np. budowa komunikacji jest i w obecnym układzie warunków wskazana, gdyż obniża koszta transportu a temsamem i wogóle koszta produkcji. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę fakt znacznie słabszego obecnie wykorzystywania przewozów kolejowych, to fakt ten jest dowodem, że i na usługi kolei popyt jest dziś mniejszy a wobec tego budowa nowych linij kolejowych jest nie na czasie. Podkreślić należy, że właśnie najbardzie typowym objawem okresów kryzysowych w gospodarce światowej było zawsze w ostatnich kilkudziesięciu latach wydatne ograniczenie budowy kolei, jak tego dowodzi historja gospodarcza. Nowe koleje można u nas budować obecnie tylko za pożyczone kapitały względnie można ich budowę powierzyć kapitalistom zagranicznym, ale stanowczo nie powinno się tego robić z pieniędzy podatkowych! To też zamiast tylko ewentualnie przesuwać budowę kolei z budżetu zwyczajnego na kredyty zagraniczne powinien rząd odrazu zająć stanowisko, że budowy te prowadzić należy tylko z kredytów zagranicznych w miarę ich uzyskania.

Przy takiem postawieniu kwestji znalazłoby się może jednak jeszcze miejsce w budżecie na przeprowadzenie reformy podatkowej. P. minister twierdzi bowiem, że sumę 85 miljonów złotych, o którą chciał zmniejszyć podatki w drodze ich reformy musiał rząd wydać na pomoc dla rolnictwa. Nie wchodzimy narazie w kwestję, czy bardziej potrzebną jest reforma kredytowa, czy też pomoc dla rolnictwa pragniemy tylko wskazać, że przez zaniechanie tylko połowy z inwestycyj projektowanych na sumę 150 miljonów złotych reforma podatkowa jednak stałaby się możliwa!

Mimochodem warto jeszcze na marginesie uw. p. ministra o przyczynach kryzysu światowego zauważyć, że p. Matuszewski w sposób wcale wyraźny wypowiedział się za obniżeniem odszkodowań wojennych i długów międzyaljanckich, wskazując na to, że wskutek podwyższenia się siły nabywczej pieniądza ciężar tych długów znacznie się zwiększył. To oświadczenie p. ministra jest tem charakterystyczniejsze, ile że prasa rządowa w Polsce zajmuje w kwestji rewizji odszkodowań wojennych stanowisko wręcz przeciwne, kierując się oczywiście motywami animozji politycznej zamiast momentami gospodarczemi. Może stanowisko zajęte w tej sprawie przez p. ministra Matuszewskiego otworzy tej prasie oczy, gdzie leży prawdziwy interes Polski?

Dr. B. S.

Pos. Krzyżanowski składa mandat poselski w związku z listem profesorów U. J.?

Ukonstytuowanie się sejmowej komisji budżetowej — Pos. Miedziński generalnym referentem budżetu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 12. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Sejmu. Posiedzenie otworzył marsz. Switalski, poczem prezesem komisji wybrano posła **Byrkę** (BB). Wiceprezesami wybrano posłów Hołyńskiego Pączka (BB). Referaty rozdzielono następująco: Skarb i długi państwowe: Hołyński, sprawy wewnętrzne: Polakiewicz, służba zdrowia: Dybowski, Sejm i Senat: Czuma, poczta i telegrafy: Gliński, przemysł i handel: Mankowski itd. Wszyscy referenci należą do klubu BB. Uchwalono rozpocząć prace merytoryczne dopiero 9 stycznia. Najbliższe kalendarjum prac ustalono następująco: 9 stycznia sprawy wewnętrzne,

10. komunikacja, 12. oświata, 13. przemysł i handel, 14. skarb. **Generalnym referentem budżetu został poseł Miedziński.** Należy podkreślić, że dotychczasowym referentem generalnym budżetu był **poseł Krzyżanowski, który nie wszedł wogóle do komisji.** Ten charakterystyczny stosunek BB do posła Krzyżanowskiego da się tłumaczyć pogłoskami, iż poseł Krzyżanowki zamierza zrezygnować z mandatu z powodu listu wystosowanego do niego przez profesorów krakowskich, żądającego wyjaśnień w sprawie Brześcia (o liście tym donieśliśmy w części wczorajszej nakładu. — Red.). Ta rezygnacja wywarłaby deprymujące wrażenie w szeregach BB i dlatego postanowiono nie wysuwać więcej posła Krzyżanowskiego.

Wrażenie interpelacji Centrolewu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 12. Sin. Przedmiotem rozmów w chwili obecnej w Sejmie są oczywiście wypadki brzeskie i bieg, jaki nada im rząd z powodu zgłoszenia interpelacji Centrolewu. Ustały wszystkie rozmowy na temat budżetu i taktyki Centrolewu i BB., mówi się tylko o zgłoszonej interpelacji. Krążą pogłoski, że literaci polscy przygotowują odpowiednie wystąpienie w związku z wczorajszą interpelacją.

Dosłowne brzmienie interpelacji centrolewu w sprawie Brześcia podajemy na str. 3.

—o—

Wniosek ukraiński w Senacie w sprawie akcji pacyfikacyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 12. Sin. W senacie zgłoszony został wniosek senatorów klubu ukraińskiego w sprawie wypadków w związku z przeprowadzoną pacyfikacją na obszarze województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego w miesiącach wrześniu, październiku i listopadzie 1930. Wniosek brzmi: „Wysoki Senat uchwalić raczy: Senat wzywa rząd do zbadania w jaknajkrótszym czasie faktów i rozmiarów nadużyć, popełnionych na wymienionych obszarach przez ograna władzy z okazji przeprowadzenia tzw. pacyfikacji, objętych dołączonem uzasadnieniem, do ustalenia szkód związanych z aktem pacyfikacji, do ukarania winnych, wynagrodzenia poszkodowanych, oraz do złożenia Senatowi sprawozdania". Do wniosku dołączono uzasadnienie obejmujące 64 stron pisma maszynowego.

—ogo—

Petycja 52 posłów do Hendersona

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 17. 12. (L) 52 członków Izby gmin podpisało petycję w sprawie uwolnienia więźniów politycznych w Polsce, oraz w sprawie tzw. akcji pacyfikacyjnej w Małopolsce wschodniej. Na interpelację w tej sprawie odpowiedział minister spraw zagranicznych, że nie może się zobowiązać do interwenjowania u rządu polskiego, ponieważ nie ma dostatecznych powodów do mieszania się w wewnętrzne sprawy kraju. Interpelowany w sprawie mniejszości ukraińskiej odparł Henderson: „O ile mi jest wiadome, odpowiednia petycja wpłynęła już do Ligi Narodów, która sprawę do kładnie zbada, oraz mam nadzieję, że kwestia ta znajdzie się pod obradami Rady Ligi jeszcze podczas sesji styczniowej".

—o—

Lekka poprawa w stanie zdrowia Poincarego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 17. 12. (B) W stanie zdrowia dawnego premjera francuskiego Poincare'go nastąpiła lekka poprawa. Wedle orzeczenia lekarskiego chodzi o chorobę pęcherza.

Senat również uchwalił nowy regulamin

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 12. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie Senatu. Na posiedzeniu tem omówiono w dłuższej dyskusji projekt regulaminu senackiego. W dyskusji zabrał głos m. in. senator Makuch (Ukr.), który wskazał, że przy obecnych nadużyciach wyborczych mniejszości wyszły zmasakrowane i narodowość żydowska i białoruska nie mają wcale swych przedstawicieli w Senacie. Mówca w trakcie przemówienia nad regulaminem poruszył sprawę pacyfikacji Małopolski Wschodniej, przeciwko czemu zaprotestowali senatorowie z BB. Marszałek Raczkiewicz prosi mówcę o trzymanie się ram tematu. Po dłuższej dyskusji projekt regulaminu został przyjęty.

B. poseł ukraiński dr. Błaszkiewicz przed sądem w Samborze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 17. 12. (T) Dziś o godz. 9 rano rozpoczął się w sądzie okręgowym w Samborze proces przeciwko b. posłowi na Sejm drowi **Iwanowi Błaszkiewiczowi.** Rozprawa wzbudziła olbrzymie zainteresowanie, sala rozpraw przepełniona. Oskarżony odpowiada z aresztu śledczego. Akt oskarżenia zarzuca drowi Błaszkiewiczowi zbrodnię zdrady stanu z par. 58. Zbrodni tej dopuścił się oskarżony swemi mowami wygłoszonymi na wiecach w powiecie Rzeczypospolitej. Miał on w swoich mowach występować przeciwko istniejącemu ustrojowi Rzeczypospolitej, przeciwko ładowi i bezpieczeństwu publicznemu. Następnie zarzuca mu prokurator przekroczenie z par. 305 popełnione przez zachwalanie czynów karygodnych publicznie oraz przekroczenie z par. 312 tj. obrazę urzędnika państwowego w chwili pełnienia przezeń obowiązków urzędowych. Do rozprawy wezwano cały szereg świadków oskarżenia oraz świadków odwodowych. Oskarżony zaprzecza, jakoby wygłaszał przemówienia na wiecach o treści zarzuconej mu przez akt oskarżenia.

Jest to pierwszy proces przeciwko posłowi z grupy posłów ukraińskich aresztowanych w czasie ostatniej akcji wyborczej. Dr. Błaszkiewicz jest zastępcą członka państwowej komisji wyborczej z ramienia Undo. Zaznaczyć należy, że członek państwowej komisji wyborczej adw. Kosonoski również przebywa w więzieniu.

Baron Edmund Rotszyld wytacza skargę przeciwko rządowi angielskiemu

o niedotrzymanie zobowiązań wobec Palestyny

Wiedeń. 17. 12. ŻAT. Dzisiejsze „Neues Wiener Journal" zamieszcza następującą sensacyjną depeszę z Paryża: **Baron Edmund Rotszyld zaskarżył rząd angielski do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze za niedotrzymanie zobowiązań mandatowych w Palestynie. Baron Rotszyld domagać się będzie unieważnienia Białej Księgi jako sprzecznej z mandatem. Słynny prawnik francuski, zaprzyjaźniony z bar. Rotszyldem zredagował już szeroko umotywowaną skargę do Międzynarodowego Trybunału. Skargę tą bar. Rotszyld popierać będzie przed Międzynarodowym Trybunałem nawet jeżeli Agencja Żydowska do akcji tej się nie przyłączy.**

Stada wilków niepokoją powiat dzisneński

Wilno. 17. 12. PAŚ. Z powiatu dzisneńskiego donoszą, że w poszczególnych gminach pojawiły się stada wilków, które przybyły z sąsiednich lasów granicznych. Głodne wilki napadają na osedla, zaścianki i wsie, skąd porywają owce, cielęta itd. Korpus Ochrony Pogranicza w porozumieniu z władzami administracyjnemi zamierza urządzić wielką obławę. Wczoraj na drodze z Oran do Opielnik włościanie, zatrudnieni przy wyrąbie lasu znaleźli w śniegu poszarpane zwłoki młodego chłopca. Ustalono iż jest to 12-letni Witold Jurewicz, którego wilki napadły i rozszarpały.

Wielkie zaspy śnieżne na Wileńszczyźnie

Wilno 17. 12. PAT. Wielkie zawieje i śnieżyce zasypały na terenie województwa drogi, szosy i linje kolejowe. Połączenia autobusowe z poszczególnemi powiatami uległy przerwie. Duże zaspy śnieżne utrudniają ruch pociągów które przybywają ze znacznem opóźnieniem. W obrębie dyrekcji wileńskiej pracuje około 500 robotników nad oczyszczeniem toru.

Samochód ciężarowy zderzył się z autobusem

Łódź. 17. 12. PAT. Wczoraj w godzinach popołudniowych autobus, zdążający z Sulejowa do Piotrkowa, zderzył się z samochodem ciężarowym. Autobus stoczył się do rowu, przygniatając wszystkich pasażerów. Czterech z nich jest ciężko rannych.

Olbrzymi pożar w Bremie

Berlin 17. 12. PAT. Z Bremy donoszą, że wczoraj wieczór w dzielnicy portowej wybuchł olbrzymi pożar na terenie fabryki krochmalu braci Nielden. Pastwą płomieni padł magazyn z zapasem mąki ryżowej. Po długiej i uciążliwej akcji ratunkowej straż ogniowa zlokalizowała pożar. Magazyn spłonął doszczętnie.

—o—

Otwarcie muzeum policyjnego

Warszawa 17. 12. Sin. W gmachu komendy głównej Policji Państwowej nastąpi jutro uroczyste otwarcie muzeum policyjnego. Jest to pierwsze tego rodzaju muzeum w Polsce. W salach muzeum znajdą się niezwykle ciekawe eksponaty.

Rewolucja w Gwatemali

Nowy Jork 17 12. PAT. Według doniesień z Meksyku, w mieście Guatemala wybuchło powstanie. W godzinach wieczornych na ulicach trwała strzelanina.

Insbruck 16. 12. PAT. Tutejsze dzienniki donoszą że słynny skrzypek Willy Burmester zamierza zaniechać dawania koncertów i osiądzie w Meranie Burmester liczy 62 lata.

OFIARA ALKOHOLU

Onegdaj znaleziono w Będzinie nad rzeką Czarną Pszemszą zwłoki 23-letniego Mieczysława Pucka, urzędnika magistratu będzińskiego. Wezwany lekarz stwierdził, że śmierć Pucka nastąpiła wskutek zmarznięcia po nadmiernem użyciu alkoholu.

Interpelacja w sprawie Brześcia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 12. Wszystkie dzisiejsze pisma poranne, nie wyłączając niektórych organów sanacyjnych, zamieszczają dosłowne brzmienie zgłoszonej na wtorkowem posiedzeniu Sejmu interpelacji Związku parlamentarnego Polskich Socjalistów, Klubu Parlamentarnego Posłów Chłopskich, Klubu Narodowej Partji Robotniczej i Chrześcijańskiej Demokracji. Interpelacja brzmi jak następuje:

Do Pana Prezesa Rady Ministrów w sprawie bezprawnego aresztowania byłych posłów, pomieszczenia ich w wojskowem więzieniu w Brześciu i traktowania ich tamże, sprzecznie nietylko z obowiązującemi przepisami prawnemi, lecz również z poczuciem honoru i ludzkiej godności.

W nocy z dnia 9 na 10 września 1930 roku aresztowani zostali przez policję państwową i żandarmerję wojskową obywatele cywilni: PP. Norbert Barlicki b. poseł na Sejm, b. członek Rady Obrony Państwowej i delegat do zawarcia traktatu pokojowego z Rosją sow., przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, poseł Kazimierz Bagiński b. poseł na Sejm, członek oganizacyj wojskowych, oficer WP, odznaczony orderem Virtuti Militari, poseł Adam Ciołkosz b. poseł na Sejm, znany działacz stronnictwa PPS w Tarnowie, Włodzimierz Celewicz b. poseł na Sejm, Aleksander Dębski, b. poseł na Sejm b. wojewoda i znany działacz Stronnictwa Narodowego, Stanisław Dubois, b. poseł na Sejm członek redakcji „Robotnika“, działacz w organizacjach młodzieży, dr. Władysław Kiernik, b. poseł na Sejm, b. minister spraw wewnętrznych, członek delegacji polskiej dla zawarcia traktatów pokojowych z Rosją sow., Jan Kwiatkowski, b. poseł na Sejm, Ossyp Kohut b. poseł na Sejm, dr. Herman Lieberman b. poseł na Sejm, obrońca legjonistów w znanym procesie w Marmarosz Sziget. prokurator z ramienia Sejmu w sprawie pociągnięcia przed Trybunał Stanu ministra Czechowicza. Jan Leszczyński b. poseł na Sejm, Mieczysław Mastek b. poseł na Sejm, zastępca przewodniczącego związku pracowników kolejowych, Dr. Józef Putek, znany działacz ludowy, dr. Adam Prager. profesor Wolnej Wszechnicy, znany działacz społeczny, Karol Popiel b. poseł na Sejm od r. 1928 znany działacz narodowy partji robotniczej, Dymitr Palijew b. poseł na Sejm, Adolf Sawicki b. poseł na Sejm, Aleksander Wisłocki b. poseł na Sejm, Wincenty Witos b. poseł na Sejm, dwukrotny premjer rządu polskiego członek rady obrony państwa, przywódca Stronnictwa Ludowego Piast. wreszcie dnia 26 września 1930 po zamknięciu Sejmu Śląskiego Wojciech Korfanty, b. poseł na Sejm, znany działacz narodowy w b. zaborze pruskim b. wicepremjer rządu aresztowany w swoim domu w Katowicach. Do aresztowanych dodano b. posła na Sejm członka BBWR, wydanego przez Sejm poprzedni na żądanie prokuratury za jego zgodą pod zarzutem popełnionych rzekomo zbrodni kradzieży i sprzeniewierzenia b. posła Baćmagę.

I. Zamierzone aresztowania zostały postanowione przez członków rządu znacznie wcześniej, co stwierdza w swym wywiadzie z dnia 14 września premjer rządu stwierdzając, że kazał zebrać poruszone przez prokuratora sprawy oraz fakt, że już na parę dni przed aresztowaniem przygotowane zostały cele więzienne w twierdzy wojskowej w Brześciu nad Bugiem i zarządzono przewiezienie w charakterze komendanta twierdzy brzeskiej pułkownika piechoty w Przemyślu Kostka-Biernackiego. Aresztujące władze miały więc dosyć czasu i możności do odniesienia się w tej sprawie do właściwych władz sądowych i osiągnięcia od nich rozkazu aresztowania obwinionych. Mimo to aresztowanie dokonane zostało bez nakazu sądu wyłącznie na podstawie pisemnego polecenia ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego, wystawionego bez daty i bez podania powodu aresztowania. Tego rodzaju sposób aresztowania, sprzeczny z obowiązującymi przepisami procedury karnej, jest jaskrawem pogwałcenem prawa ze strony ówczesnego rządu.

II. Aresztowanych w ten niezwykły sposób policja państwowa i żandarmerja wojskowa w zamkniętych karetach przewiozła w niewiadomym dla nich kierunku. Cała droga odbyła się wśród przezwisk i gróźb pod adresem aresztowanych Aresztowanego dra Liebermanna w drodze poza Siedlcami asystująca władza policyjna i żandarmerja zbiły do nieprzytomności. W pewnym momencie eskortujący komisarz policji państwowej zatrzymał auto, nakazał drowi Liebermannowi wysiąść z niego a po chwili żandarmerja wojskowa rozkazała mu udać się lasu, gdzie czekać miał na niego komisarz policji państwowej. Dr. Liebermann, podejrzewając w tem zasadzkę, iść nie chciał. Mimo to został tam zagnany kolbami żandarmów. Gdy stanął w lesie przed komisarzem policji państwowej, ten ze słowami: Dla czego draniu nie idziesz, gdy cię wołam? uderzył go dwa razy w twarz, naruszając mu ścięgno. Pod tymi razami dr Liebermann upadł na ziemię i wówczas własnym jego płaszczem obwinięto mu głowę, na której jeden z eskortujących usiadł, zdarto z niego ubranie i wśród wyzwisk i krzyków: Ty Żydzie parchu, ty śmiesz oskarżać Czechowicza, ty śmiesz podnosić głos przeciwko p. marszałkowi! Zbito go do nieprzytomności, zadając mu przeszło 20 krwawych ran, które później jeszcze stwierdził na jego ciele siedzący z nim w celi współaresztowany Karol Popiel. Po tej masakrze dr. Liebermann odzyskał przytomność dopiero na drodze, wleczony z powrotem do auta przez dwóch eskortujących go ludzi.

III. Aresztowani zostali bezprawnie osadzeni w wojskowem więzieniu w Brześciu nad Bugiem podległem władzom wojskowym i specjalnie delegowanemu w tym celu pułk. Kostce-Biernackiemu, jakkolwiek wszyscy oni byli osobami cywilnemi i wszyscy pociągnięci byli do odpowiedzialności karnej na podstawie zarządzeń władz cywilnych. Wbrew istniejącemu prawu oddano ich w charakterze podkomendnych władzy wojskowej, a specjalnie płk. Kostce-Biernackiemu Usunięto ich przeto od ingerencji właściwych władz sądowych, jakkolwiek obowiązujące prawo przepisuje wyraźnie. że więzienia wszelkiego rodzaju i więźniowie cywilni podlegają ministrowi sprawiedliwości. Więzienia wojskowe służą jedynie do przetrzymywania osób podlegających sądownictwu wojskowemu. Ta bezprawnie zastosowana ingerencja władz wojskowych odnośnie do aresztowanych rozciągnięta została również na prowadzenie śledztwa wobec aresztowanych. Kiedy bowiem dnia 11 września wezwany został do sędziego śledczego dr. Liebermann w pokoju obok sędziego znajdował się pułk. Kostek-Biernacki, kilku oficerów i prokurator Michałowski. Dr. Liebermann po zeznaniu generalji i oświadczeniu, że do winy się nie przyznaje, na zapytanie w jaki sposób miał się dopuścić zarzuconej mu zbrodni, otrzymał od sędziego śledczego odpowiedź: Przez przygotowanie Centrolewu, który miał przemocą obalić rząd. Wówczas pomiędzy aresztowanym a sędzią śledczym nastąpiła następująca wymiana zdań i odpowiedzi:

— Która prokuratura mnie o ten czyn oskarża?

— Warszawska.

— Dlaczego więc znajduję się w Brześciu w więzieniu wojskowem?

— Tego nie wiem, to nie moja rzecz.

— A co mam uczynić, by skomunikować się z sędzią lub prokuratorem?

— Wniesie pan podanie do prokuratora

Na to wtrącił się pułk Biernacki oświadczając Muszę to twierdzenie sprostować Żadne podanie. Będzie się pan musiał zgłosić do raportu.

Oświadczenie to, sprzeczne z przepisami kodeksu postępowania karnego zarówno sędzia śledczy jak i prokurator przyjęli w milczeniu

Aresztowani w nieznany dotąd w sądownictwie sposób zostali zupełnie odcięci od świata i nie zezwolono im nietylko na komunikowanie się z ich obrońcami, lecz również z najbliższymi członkami rodzin, jakkolwiek, czując się bliskimi śmierci, prosili o to zarówno dr. Lieberman, jak i p. Korfanty. Do aresztowanych zastosowano zaostrzony regulamin wojskowy, niestosowany nawet do dezerterów.

Niesłychanie ostre przepisy regulaminowe, które bezprawnie zastosowano wobec aresztowanych osób cywilnych, w praktyce zaostrzone zostały przez sprawujących nadzór więzienny oficerów żandarmów W. P. Do ludzi. zajmujących wysokie stanowiska w społeczeństwie polskiem, zarówno żandarmi, jak i oficerowie odzywali z reguły przez „ty“ obrzucali ich najordynarniejszemi wyzwiskami używali do najbardziej ciężkich i ordynarnych robót.

Premjer rządu polskiego Witos, długoletni poseł i obrońca Legjonistów, podpułkownik W. P. w rezerwie dr. Liebermann. profesor Wolnej Wszechnicy dr. Prager używani byli do czyszczenia szmatą lub krótką miotełką, więc prawie gołemi rękami ustępów. do mycia podłóg i korytarzy pod nadzorem żołnierzy do tego stopnia. że nieprzyzwyczajeni do tych robót. omdlewali wprost ze znużenia. Dr. Liebermann przy tego rodzaju pracy dostał silnego ataku sercowego i dopiero przy pomocy swego współtowarzysza niedoli, p. Witosa, został z powrotem odprowadzony do celi.

Aresztowanym odmówiono kąpieli, a tylko wyjątkowo za poprzedniem zgłoszeniem się do raportu, zezwolono na mycie nóg.

Do dnia 9 listopada 1930 r. aresztowani otrzymywali wikt, który obliczony był na specjalne ich głodzenie i nie odpowiadał ani żadnemu w tej mierze przepisowi, ani dotychczasowym zwyczajom. Sędzia śledczy odmawiał rodzinom prawa dostarczania żywności, motywując swoją odmowę tem, że porcje żywnościowe otrzymywane przez więźniów, są wystarczające.

Za lada przestępstwo regulaminu więziennego, lub jakiekolwiek bądź uchybienie wobec personelu nadzorczego, stosowane były wobec aresztowanych nieludzkie kary dyscyplinarne. Ciemnica, do której wrzucano poszczególnych aresztowanych w odosobnieniu, nie dając im nawet kubła dla spełnienia naturalnych potrzeb, twarde łoże, które polegało na tem, że usuwano sienniki i pozostawiono tylko rozłożone w pewnej odległości od siebie drewniane okrajki, wreszcie post w czasie którego podawano jedynie trochę chleba i ciepłą osoloną wodę.

Mniej więcej raz na tydzień stosowano wobec aresztowanych stałe rewizje, jakkolwiek nie mieli oni możności ani komunikowania się między sobą, ani ze światem zewnętrznym.

Rewizje te, stosowane w nocy, były tylko jednym ze sposobów łamania ducha i fizycznego znęcania się nad aresztowanymi Do rewizji aresztowani wyprowadzani byli ze swych cel do osobnej ubikacji półciemnej, rozbierali się do naga i musieli stać bosemi nogami na zimnej posadzce, przyczem byli traktowani w urągliwy sposób przez rewidujących strażników.

Najstraszniejszem jednak ze wszystkiego było wyrafinowane znęcanie się fizyczne i moralne nad aresztowanymi. W nocy z 9 na 10 października 1930 r. klucznik wyprowadził p. Karola Popiela do kancelarji, za którą się znajdowała ciemna, pusta sala. W drzwiach stał kap. dep. uzbr. MSWojsk Gdy p. Popiel, na rozkaz kapitana, wszedł na próg ciemnego pokoju, porwany został przez kilka rąk Jeden żandarm chwycił go za głowę, drugi za nogi pod kolana, i w ten sposób rzucono go na stołek. Na krzyże narzucono mu mokrą płachtę a gdy krzyknął: „bójcie się Boga“ otrzymał pierwsze uderzenie jakiemś żelaznem narzędziem, prawdopodobnie stemplem od karabina i usłyszał głos: „To za Sikorskiego, to za Żymirskiego“. Uderzeń takich otrzymał p. Popiel conajmniej trzydzieści. W trakcie bicia zemdlał. Towarzyszący tej egzekucji kapitan odezwał się do skatowanego: „Cieszyć się, że tak mało, następnym razem marszałek Piłsudski każe kulą w łeb“. Skatowanego p. Popiela, podając z rąk do rąk, sprowadzono z kilkunastu stopni do celi piwnicznej, gdzie został przetrzymany przez kilka dni. Egzekucji nad p. Popielem towarzyszył kapitan Mieczysław Kędzierski. Do celi, do której został p. Popiel wtrącony po biciu, wchodził ponadto mjr. Edward Gorczyński z dawnych drużyn strzeleckich.

W podobny sposób pobici zostali pp. Bagiński i Korfanty, poszturchany ponadto przez żandarma został dr. Putek i Barlicki, obity w barbarzyński sposób po twarzy został p Kohut i inni. Wyliczenia te nie wyczerpują jednak wszystkich ofiar barbarzyńskiego postępowania wojskowego personelu strażniczego. Podczas stosowania bicia z reguły puszczano w ruch motor dla wyciągu wody aby jego warkotem stłumić jęki katowanych ofiar. Doszło do tego, że odezwanie się warkotu motoru było oznaką dla uwięzionych, że któryś z nich poddany jest znowu katuszom bicia.

Obok tych fizycznych tortur przechodzili aresztowani cięższe bodaj jeszcze tortury duchowe. Odcięci zupełnie od świata, nie wiedząc co się dzieje wkraju, o co ich oskarża się i jaki los może ich czekać, aresztowani pozostawali pod ustawiczną grozą śmierci. Wobec dra Pragiera pułk. Biernacki oświadczył wprost: „Pan obraziłeś mojego przełożonego, tak, jakbyś pan obraził mnie samego, mógłbym pana kazać tu pod ścianą rozstrzelać i niktby ani słowa nie powiedział“. W tem sam sposób wyrażał się pułk. Biernacki wobec dr. Liebermanna, twierdząc, że „wszyscy aresztowani zależą od rozkazu marszałka Piłsudskiego i tylko rozkaz marszałka Piłsudskiego rozstrzygać będzie o ich losie“. Jeden zaś z oficerów, nieznany z nazwiska, oświadczył wobec dr. Liebermanna: „Los aresztowanych zależy wyłącznie od decyzji marszałka Piłsudskiego; gdy on każe ich zabić, to oni

Dokończenie na str. 10.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Krytyczne stadjum konferencji „okrągłego stołu"

W angielsko-indyjskiej konferencji doszło do pierwszego konfliktu, który może poważnie zaważyć na szali losów konferencji. MacDonald zaprosił był mianowicie do swej rezydencji w Chequers przedstawicieli Hindusów i mahometan, by doprowadzić do skutku między nimi kompromis w zasadniczych sprawach samorządu dla Indyj. Okazało się jednak, że rozmówki te między mahometanami a Hindusami żadnych praktycznych nie wydały rezultatów. Ponieważ podkomisja dla spraw przyszłego charakteru Indyj jako związku państw przystąpiła obecnie do dyskusji nad kompetencjami rządu centralnego w Indjach, a więc można powiedzieć do dyskusji nad problemem statutu dominjalnego ta niezgoda między mahometanami a Hindusami może mieć fatalne następstwa. Okazuje się, że hinduscy mahometanie bombardowali swoją delegację londyńską telegramami, w których wzywano ich do stanowczego domagania się utrzymania osobnych okręgów wyborczych dla ludności mahometańskiej. MacDonald, chcąc znaleźć wyjście z trudnej sytuacji, zaproponował wybór subkomisji, której zadaniem ma być uzgodnienie stanowiska ludności mahometańskiej i hinduskiej.

Prof. Einstein za „aktywnym pacyfizmem"

Prof. Albert Einstein wygłosił w nowojorskim Towarzystwie Historycznem odczyt o „aktywnym pacyfiźmie". Prof. Einstein oświadczył, że najlepszą i najbliższą do celu prowadzącą drogą, by uniemożliwić wszystkie wojny, jest odmowa służby wojskowej. Jeśli tylko dwa procent wszystkich mężczyzn powołanych do służby wojskowej odmówi spełnienia tego obowiązku, nie wystarczą więzienia dla nich. W ten sposób można raz na zawsze kres położyć militaryzmowi. Wreszcie wezwał prof. Einstein do zebrania funduszu dla propagandy idei „aktywnego pacyfizmu".

NADESŁANE CZASOPISMA.

„ARCHITEKT". Wydawnictwo Związku Architektów Województwa Krakowskiego pod redakcją H. Jasieńskiego. (Kraków, ul. Basztowa 17). Numer 8-my przynosi artykuł arch. W. Wierzchowskiego o dachach płaskich zilustrowany licznemi przykładami wykonanych konstrukcyj, oraz szereg nowych prac biura architektonicznego L. Wojtyczko i S. Żeleński w Krakowie. Szczególnie obfity i również bogato ilustrowany jest dział informacyjny, sprawozdawczy i dyskusyjny w kronice, mieszczący na pierwszem miejscu artykuł znanego urbanisty Prof. Politechniki Lwowskiej I. Drexlera o niedawnym Kongresie Urbanistów Polskich w Krakowie i Katowicach, a dalej szereg artykułów i sprawozdań arch. H. Jasieńskiego, poruszających przy okazji omówienia nowych wydawnictw ważne i aktualne kwestje jak np. kwestję mieszkaniowa, kwestję tradycyjnych sylwet dachów i układów rzutów, sprawę nowego formatu cegły w zależności od używanego systemu miar itd. Kwestja mieszkaniowa omówiona jest z punktu widzenia nietylko technicznego, ale także ekonomicznego i społecznego, a więc dotyczące jej sprawozdania kilku świeżo wyszłych książek, broszur i ankiet powinny zainteresować nietylko architektów.

Jak wyjeżdżał marsz. Piłsudski na Maderę

Przedstawiciel „Kurjera Czerwonego" odbył podróż pociągiem, w którym wyjechał marsz. Piłsudski aż do granicy. W drodze rozmawiał z lekarzem przybocznym marszałka dr. Woyczyńskim:

„Na kilka chwil przed odejściem pociągu, gdy już wszystko w salonce ułożone, obejrzane, gdy tylko patrzeć, jak ozwie się sygnał odejścia pociągu, dr. Woyczyński mówi:

— Nareszcie... Uf! Co to trudu kosztowało, żeby do tego wyjazdu przekonać. Marszałek chciał, bardzo chciał, ale tak jakoś coraz nowe przeszkody sobie wymyślał No, nareszcie. Nie macie panowie, pojęcia, jak się cieszę, że za chwilę pociąg ruszy Ciągle mi się zdaje że jeszcze coś nowego zatrzyma nas. Ach, żeby tę granicę przejechać".

Później, gdy na pierwszej od Warszawy stacji w Skierniewicach spotykamy się na chwilę obok wagonu, pytam:

— Jakże pan Marszałek? Czy w dobrym humorze?

Dr. Woyczyński już inny człowiek Już wie, już jest pewien, że naprawdę udało mu się wywieźć Marszałka Odpowiada:

— Humor Marszałek ma doskonały, pokpiwa, żartuje... Ale zmęczony bardzo. To widać. Jakiego ja się strachu najadłem dwa dni temu... Komendant dostał nagłe gorączki 38 z kreskami Już myślałem, że to grypa i że wyjazd djabli wzięli. Ale też nikt chyba tak, jak ja nie wie, jak te ostatnie tygodnie szarpały zdrowie Marszałka. No, chwalić Boga, jedziemy..."

W Koluszkach (coraz dalej od Warszawy!) humor dra Woyczyńskiego wzrasta i jest widocznym odpowiednikiem humoru pana Marszałka.

Jeszcze chwila do odejścia pociągu. Stoimy na peronie. W oknie salonki, zamglonem firanką szronu widać sylwetkę Marszałka

— Oho, drugi pasjans skończony — wyjaśnia dr. Woyczyński. — Ciekawym, czy i ten wyszedł. Zaraz będzie herbata, a za Piotrkowem kładziemy się spać".

Pociąg rusza wzdłuż szpaleru kolejarzy.

Za Piotrkowem dowiaduję się, że drugi pasjans wyszedł również. Marszałek zrzucił szarą kurtkę mundurową — rozpoczyna swój urlop.

Przy łóżku położył sobie dobytą z walizki książkę francuską.

— To coś z taktyki wojskowej — wyjaśnia dr. Woyczyński, — ale sądzę, że nie będzie długo czytał, bo bardzo zmęczony..."

Tak — niedługo. Światło w przedziale pana Marszałka gaśnie jeszcze przed godz. 11-tą.

Madera — miejsce wypoczynku marsz. Piłsudskiego

JEDNA Z NAJPIĘKNIEJSZYCH WYSP ŚWIATA

Nazwa wyspy Madera, odpowiada polskiemu słowu „Las". Jest to jedna z najpiękniejszych wysp świata. Zagubiona na dalekim Oceanie Atlantyckim, otoczona życiodajnemi prądami ciepłego morza, tonie w bujnej, prześlicznej, podzwrotnikowej niemal zieleni i wznosi się ku niebu potężnym trzonem góry „Pico Ruivo", sięgającej wysokości ponad 1800 metrów.

Dzięki tej górze Madera rozporządza nietylko klimatem niemal podzwrotnikowym w dolinie, ale i klimatem umiarkowanym na zboczach góry.

KLIMAT MADERY

Naogół klimat Madery jest jednym z najlepszych klimatów świata, wykazuje on bowiem odpowiedni stopień wilgotności przy bezwzględnym spokoju po wietrza i silnej słoneczności. Wszystkie te czynniki łącznie z tchnieniem lasów Madery, czynią z niej miejsce uzdrowiskowe dla chorych na płuca i dla ludzi wyczerpanych, szukających gruntownego odpoczynku. To też Madera, zwłaszcza główne jej miasto i port wjazdowy Funchal, położone u stóp góry Garaje oraz miejscowość Monte, położona jest w górach, stały się ośrodkiem ściągającym ku sobie wielkie rzesze Anglików, częściowo Niemców i wielu Amerykanów. Dla cudzoziemców tych zbudowano hotele o charakterze sanatoryjnym, jak naprzykład słynny Reed-Palace-Hotel w Funchalu lub hotel „Monte Hotel" w Monte.

STOSUNKI POLITYCZNE I GOSPODARCZE

Madera stanowi samodzielną jednostkę administracyjną, złączoną jednak z Portugalją. Na czele wyspy stoją dwaj gubernatorzy: cywilny i wojskowy. Administracja cywilna polega na dystryktach, odpowiadających naszym powiatom i na samorządzie gminnym, miejskim i wiejskim. Co do stosunków wojskowych, to na Maderze stoją załogą: pułk piechoty i pułk artylerji wybrzeża oraz eskadra lotnicza. Madera jest wyspą nawskróś rolniczą. Ziemia należy głównie do wielkich właścicieli, rezydujących w swych „camachas", uprawiających przedewszystkiem słynne na cały świat wino, potem banany i trzcinę cukrową, a tu i ówdzie ananasy. W górach udaje się doskonale zboże we wszystkich jego odmianach i częściowo także europejskie owoce.

Madera liczy 200 000 głów ludności. Wyspa stanowi odrębną diecezję katolicką z siedzibą w Funchalu. Na prowincji czynne są klasztory Szarytek, Franciszkanów i innych zakonów, spełniających dość poważną misję kulturalną w bardziej odległych zakątkach wyspy.

Co do szkół, to poza szkołami powszechnemi szerzy na Maderze oświatę średnie gimnazjum państwowe w Funchalu.

Handel zewnętrzny Madery jest bardzo ożywiony, głównemi zaś artykułami są wspomniane już wyżej: wino, banany i trzcina cukrowa oraz gotowy cukier

Madera rozporządza tylko jedną linją kolejową, z Funchal do Monte pozatem cały wewnętrzny ruch odbywa się przy pomocy małych stateczków przybrzeżnych i słynnych sań, poruszających się z wielką szybkością po doskonałych drogach Madery, a wreszcie i samochodów.

RADIO

CZWARTEK, 18 GRUDNIA.

Kraków (313) 11,40 Przegl. prasy, PAT, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof. 12,35 X-ty koncert szkolny Filh. Warsz (Schubert, Schumann, Mendelsohn), 15 Kom. gosp 15,50 Odczyt pt. „Boliwor bohater Ameryki południowej" wygł. p S. Małachowski, 16,15 Gramof. 17,15 Odczyt pt „Po dziesięcioleciu przyłączenia Spisza i Orawy do Polski" wygł. ks. Dr. F. Machay, 17,45 Koncert. (Haendel, Puccini, Żeleński). 18,45 Rozmaitości, Komun. 18,50 Odczyt pt. „Trzęsienie ziemi w południowych Włoszech, (Przeżycia własne)" — wygł. p Dr. T. Kiełpiński, 19,10 Giełda roln. 19,25 Gramof 19,35 Dziennik prasowy, 20 Feljet., 20,15 Dla pań: p. M. Batkowa: „Wskazówki gospodarcze", 20,30 Koncert (Beethoven, Bach, Bloch, Schubert, Hubay, Sarasato), 21,30 Słuchowisko z Wilna, 22,15 Recital śpiewaczy, 22,50 Komun. 23 Muz. tan., 24 Hejnał.

Lwów (385,1) 11,40—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,40 PAT. 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof. 12,35 Koncert Filh. Warsz. 15 Kom. gosp. 15,20 Komun. 15,50 Odczyt, 16,10 Gramof. 17,15 Odczyt z Krakowa, 17,45 Koncert P. R. 18,45 D. c. powieści, 19 Rozmait. 19,15 Odczyt. 19,35 Dziennik prasowy, 19,55 Komun. 20 Feljet. 20,30 Muz. lekka, 21,30 Słuchowisko z Wilna, 22,15 Recital śpiewaczy, 22,50 Kom. meteor. 23 Retransmisje ze stacyj zagranicz.

Wiedeń (516,3) 12, 20, 22,10 Muz.

Budapeszt (550,5) 9,15, 16,25, 17,45 Muzyka. 19,30 Opera.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Zjazd Rady Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych w Polsce

W ubiegłych dniach odbył się w Warszawie zjazd Rady Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych w Polsce.

Na zjazd przybyły delegacje z kilkunastu ośrodków handlowo- przemysłowych w całym kraju, m. in. z Bydgoszczy, Poznania, Krakowa, Lwowa, Łodzi, Wilna, Tomaszowa itd.

Po zagajeniu zjazdu przez przewodniczącego Rady Federacji, sędziwego Friedego, który omówił wysiłki organizacyjne zawodu przedstawicieli handlowych, zabrali głos wiceminister przemysłu i handlu Doleżal, prezes Centrali Związku Kupców poseł Wiślicki, prezes Izby przem.-handl. w Warszawie b. min. Klarner i in., poczem nastąpiło ukonstytuowanie się zjazdu w osobach pp. radcy Zygmunta Gottlieba (Kraków), Zeicera (Lwów), Hofmana (Łódź), Szejnuka (Wilno), sędziego dr. Lotha (Warszawa) i pp. inż. Bergmana i Kotta, jako sekretarzy.

Głównym tematem obrad zjazdu była sprawa uregulowania stosunków prawnych zawodu przedstawicieli handlowych w Polsce. Referaty w tej sprawie wygłosili pp.: dr Marceli Birnbaum z Krakowa i dr. Zieher ze Lwowa. Pierwszy referent domagał się, aby ustawa o przedstawicielach handlowych uznała dwie zasadnicze tezy: 1) że przedstawiciel handlowy jest samodzielnym kupcem i 2) że przedstawiciel handlowy w stosunku do swojego mocodawcy jest stroną zależną i gospodarczo słabszą, a zatem wymagającą pewnej opieki.

Prof. Loth omówił konieczność propagowania przez przedstawicieli handlowych kierowania transportów, idących do Polski i z Polski drogą morską na porty Gdynię i Gdańsk.

Na temat „Czy przedstawiciel handlowy powinien przyjmować na siebie delcredere?", wygłosił referat p. Józef Freider.

Sprawę stosunku przedstawicieli handlowych do Izb przem.- handl. omówił radca Edward Kobryner.

O dalszym przebiegu obrad doniesiemy.

Przed nową ordynacją podatkową

Komitet podatkowy przy ministerstwie skarbu opracował projekt ordynacji podatkowej, który w postaci ustawy ujednostajnia i normalizuje procedurę wymiaru i ściągania podatków bezpośrednich. Projekt ten został swego czasu przesłany organizacjom gospodarczym dla zaopinjowania i spotkał się z ostrą krytyką tych czynników społecznych. Okazało się bowiem, że wszelkie wątpliwości interpretacyjne, które wywoływały w ciągu lat setki interwencyj i orzeczeń N. T. A., zostały wprowadzone do projektu w postaci nieodpowiadającej interesom podatników. Obecnie, ministerstwo stanęło na innym punkcie widzenia i do projektu wprowadziło większość poprawek, o których wspominały w swych memorjałach organizacje gospodarcze. Poprawki te idą po linji interesów płatników, bez naruszenia jednak interesów Skarbu Państwa.

Pozostała jedynie do ostatecznego omówienia i zdecydowania sprawa ewentualnej likwidacji komisyj szacunkowych.

W każdym razie stanowczo wprowadzona będzie jawność postępowania wymiarowego przy podatku ubrotowym, ustalony będzie termin maksymalny, do jakiego wszelkie rekursy muszą być załatwione, a prócz tego wprowadzi się te wszystkie tezy, jakie niejednokrotnie wysuwane były przez organizacje gospodarcze na podstawie orzeczeń N. T. A.

Przeciw likwidacji piekarń

W ostatnich czasach zewsząd nadchodzą wiadomości o tem, że władze administracyjne (Starostwa i Urzędy Wojewódzkie) nakazują likwidację ogromnej ilości piekarń. Jest to spowodowane wymaganiami Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z r. 1929 o warunkach budowlanych, sanitarnych i mechanizacji piekarń.

W związku z tem delegacja Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Polsce interwenjowała w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Delegacja przedłożyła cały szereg dezyderatów, a w szczególności podkreśliła, że kryzys gospodarczy, brak rozbudowy, brak kredytów państwowych, samorządowych i prywatnych na przebudowę piekarń, uniemożliwiły piekarniom przystosować się do wymagań Rozporządzenia i że wobec tego życie wymaga znowelizowania powołanego rozporządzenia, przez znaczne przesunięcie terminów prekluzyjnych dla przystosowania się starych piekarń do omawianych wymagań.

Panowie Naczelnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu przyrzekli przedłożyć odpowiednie wnioski Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma gdańska obejmie zastępstwo firm krajowych branży włókienniczej, papierniczej lub galanterji.

Firma grecka pragnie nawiązać stosunki handlowe z krajowemi fabrykami, produkującemi tkaniny bawełniane, drukowane, półwełniane i wełniane, kołdry, obicia meblowe, plusze i aksamity, oraz wyroby dziane.

Firma duńska pragnie zakupywać kołdry bawełniane (dziecinne i inne).

Firma bejrucka pragnie zakupywać towary dziane z wełny i sztucznego jedwabiu, jako to swetry, pulowery, żakiety, szale i inne. Bliższych informacyj udziela **Izba Przem. Handlowa w Łodzi, Targowa 63.**

—o—

W SPRAWIE NORMALIZACJI CEGŁY. W związku z żądaniami różnych odłamów przemysłu ceramicznego i budowlanego w kierunku nowelizacji rozporządzenia o normalizacji cegły Polski Komitet Normalizacyjny oświadczył się przeciw jakiejkolwiek istotnej zmianie obowiązującego obecnie nowego formatu cegły, oraz za rozszerzeniem obecnych norm na cegłę wapienno- piaskową, która to ostatnia sprawa jest obecnie w toku i będzie załatwiona albo dekretem Prezydenta, albo też projektem ustawy, przedłożonym Sejmowi.

O UREGULOWANIE HANDLU ŻARÓWKAMI. Przy Polskim Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych odbyło się ogólne zebranie sekcji składników. Na zebraniu tem poruszono zasadniczą kwestję uregulowania handlu artykułami elektrotechnicznemi, a w pierwszym rzędzie żarówkami. Postanowiono powołać do życia komisję dla opracowania postulatów składników w tej sprawie. Sformułowane przez komisję postulaty staną się podstawą w rokowaniach z wytwórcami artykułów elektrotechnicznych. Komisja przystąpi do zamierzonej pracy w najbliższym czasie.

Wyjaśnienia prawne

W JAKIM TERMINIE WŁADZA ADMINISTRACYJNA ZAŁATWIĆ WINNA ROZPATRYWANĄ PRZEZ NIĄ SPRAWĘ?

Ustawa o postępowaniu administracyjnem w art. 68 zarządza: „sprawy należy załatwiać bez niepotrzebnej zwłoki i przytem tak, aby nie cierpiał ani interes publiczny, ani uprawnione interesy osób prywatnych. Załatwiając sprawę pisemnie należy to czynić, dekretuje art. 68 p. 4, z możliwym pośpiechem, w każdym razie tak, aby sprawa została przez władzę administracji ogólnej w zakresie administracji spraw wewnętrznych zakończona najpóźniej w ciągu 3 miesięcy, a jeżeli sprawa ma być w myśl obowiązujących przepisów załatwiona po porozumieniu się z inną władzą — najpóźniej w ciągu 5 miesięcy, o ile poszczególne przepisy nie ustalają terminów innych. O ile w terminie wyżej wskazanym sprawa nie zostanie całkowicie załatwiona np. przez starostwo, strona ma prawo żądać przekazania sprawy do instancji wyższej, a więc do województwa celem jej załatwienia.

Odpowiednie podanie strony winna władza przekazać do wyższej instancji najdalej w ciągu 3 dni, łącznie z aktami sprawy.

W JAKICH WYPADKACH KONIECZNY JEST PODPIS ADWOKATA NA DOKUMENTACH, SKŁADANYCH PRZEZ STRONĘ W POSTĘPOWANIU KARNEM?

Nowa procedura karna wymaga, aby pewne pisma wnoszone do sądu w postępowaniu karnem zawierały bezwzględnie podpis adwokata, co stanowiłoby gwarancję właściwego pod względem prawnym ich ujęcia. Do takich pism ustawa zalicza: wywód skargi kasacyjnej, sprzeciw przeciwko aktom oskarżenia (wolno go wnieść tylko w ściśle określonych wypadkach), podanie o wznowienie postępowania, czyli o rewizję procesu, a wreszcie przez adwokata podpisany być musi akt oskarżenia wniesiony przez oskarżyciela posiłkowego w sprawie podlegającej kompetencji sądu okręgowego.

Z sali koncertowej

Karol Szymanowski.

Onegdaj uczcił uniwersytet Jagielloński działalność Karola Szymanowskiego, czołowego kompozytora polskiego, po Chopinie niewątpliwie największego i najbardziej światowego — największem uznaniem jakie posiada: doktoratem filozofji honoris causa. Z okazji i w przeddzień tej uroczystości akademickiej odbyła się uroczystość muzyczna prezentująca dzieło dotychczasowej twórczości mistrza, obejmująca w ramach koncertu kompozytorskiego nietylko — jak kilkakrotnie przedtem — same pieśni, lecz również utwory z wszystkich prawie gałęzi instrumentalnych z wyjątkiem orkiestrowych, a więc fortepianowe, skrzypcowe i chórowe z całego czasokresu bogatej twórczości autora, dając obraz i przegląd stylu i rozwoju. Rozwój niewątpliwie świetny i bujny nietyle może ilością dzieł (około 50 opusów), ile linją jakości podnoszącą się stale ku górze; z początków tkwiących jeszcze w fakturze kompozytorskiej, owych czasów, a więc pewnego eklektycyzmu z muzyki Brahmsa, Wagnera zabarwionej już Straussem, ściśle tonalnej i melodyjnej o śmiałych skojarzeniach harmonicznych — ku nowoczesnym zdobyczom świetnej techniki zewnętrznego wyrazu dla celów impresjonistycznych, które w muzyce dzisiejszej Szymanowskiego zajmują wybitne miejsce (stąd np. faktura fortepianowa w „akompanjamencie jakby wzorowana na Debussym) i własnemu światu ideowemu. Podłoże poetyckie i zamierzenia artystyczne tego świata najlepiej zdaniem mojem charakteryzują tytuły wskazujące na wizje fantazji autora, w rodzaju: Szalony Muezzin, Maski, a więc pewne nienormalności, odchylenia od normy, jakby skróty optyczne z wklęsłego zwierciadła powodujące pewne wykrzywienia. Ten świat fantazji przyobleczony we wspaniałe barwy zgęszczonej do maximum expresji muzycznej (poza prymitywami z ostatnich dzieł) wywołuje we mnie wrażenie wspaniałego, jasnego ognia, które jednak nie grzeje; może dlatego, że ta szata zewnętrzna taka bogata i niezwykła, wydaje mi się w tych właśnie utworach (również i w Mazurkach), wytworem podyktowanym nie przez imperatyw twórczy lecz przez świadomą dążność stworzenia nowego brzmienia, które jednak wedle mnie nie odpowiada wzniosłości myśli muzycznej i nie dosięga wysokości lotu fantazji. Rozstrzyganie wogóle tego rodzaju problemów muzycznych z apodyktycznym jakimś autorytetem pro lub contra jest dziś niemożliwe, jesteśmy bowiem za bliscy im i nie posiadamy jeszcze potrzebnej perspektywy na wszystkie te zjawiska natury ostatecznie akustycznej. Dlatego notuje tu tylko moje osobiste wrażenie utrwalające się z biegiem czasu poznania większej ilości dzieł mistrza, przyznając, że na mnie działają znacznie bezpośredniej i głęboko utwory jego bez tych problemów, a więc w rodzaju pleśni „Święty Boże" i pewnych części „Stabat Mater", będących wypływem naturalnym wzniosłej prasztuki tkwiącej korzeniami głęboko w wielkim talencie i niezwykłej inwencji Szymanowskiego.

Wykonanie utworów stało na wysokim poziomie artystycznym. O znanej i cenionej sztuce p. Korwin- Szymanowskiej pisać już nie potrzeba. P. Dubiska zaimponowała dostosowaniem gry swej do problemów skrzypcowych nie tyle natury pasażowej ile intonacyjnej, do których niekażdy skrzypek potrafi znaleźć odpowiednie nastawienie. Mimo niewielkiego tonu interpretacja trudnych „Mitów" nie pozostawiała nic do życzenia. Chór mieszany Tow. Muz. wykonał pod dyr. Walewskim trzy pieśni kurpiowskie. Prof. Drzewiecki, wybitny pianista warszawski i propagator muzyki fortepianowej Szymanowskiego grał Don Juana i Mazurki jak zwykły śmiertelnik sonatę Mozarta, miał jednak niebezpiecznego rywala w osobie samego kompozytora. W tym kierunku wyrywają mi się słowa zachwytu: gra fortepianowa Szymanowskiego — nawet w roli tzw. „akompanjatora" (trzeba widzieć i słyszeć ten „akompanjament" do jego pieśni i utworów skrzypcowych!) doskonała pod względem technicznym żyje pełnem życiem, uduchowiona przenika bez reszty wszystkie nastroje i tajniki dzieła wzruszając do głębi. I choć twórczość stoi dużo wyżej od odtwórczości i mowa tu tylko o pierwszej — chciałbym jednakże słyszeć kiedyś pianistę Karola Szymanowskiego jako solistę w własnych i — cudzych utworach. **a.**

Już tylko 10 dni trwać będzie akcja szeklowa

Rokowania Agencji Żydowskiej z rządem brytyjskim

Od blisko miesiąca toczą się w Londynie pod przewodnictwem min. Hendersona rokowania z reprezentantami Agencji Żydowskiej w sprawie zmiany Białej Księgi, a przez cały czas rokowań nie wydano ani jednego komunikatu o przebiegu narad i przypuszczalnym ich wyniku. Czyżby chodziło o metodę „tajnej dyplomacji", jak zarzuca opozycja sjonistyczna? Zapewne nie! Egzekutywa prowadząca bezpośrednie narady z rządem brytyjskim pozostaje w stałym kontakcie z członkami Komitetu politycznego utworzonego na ostatniej sesji A. C. W komitecie tym zaś reprezentowane są wszystkie grupy sjonistyczne oprócz rewizjonistów. Nieogłaszanie szczegółów toczących się rokowań jest wynikiem wyraźnego zastrzeżenia rządu brytyjskiego, który przyrzekł, z końcem bieżącego miesiąca, a w każdym razie przed ferjami świątecznemi wydać enuncjację o wyniku rokowań. Reprezentacja Agencji Żydowskiej spełnia lojalnie to zastrzeżenie i nie ogłasza żadnych szczegółów narad. Tylko ze źródeł postronnych, zresztą dobrze poinformowanych donoszą, że dotąd odbyły się cztery wspólne posiedzenia oraz, że przedmiotem narad i dyskusji są nie ustne enuncjacje, lecz pisemne memorjały. Źródła te informują również, że podczas gdy reprezentanci rządu brytyjskiego rozwinęli program dyskusji zasadniczej to prezydent Weizmann, Brodetzki, Sacher i Goldsmith usiłowali ograniczyć program narad do najistotniejszych w chwili obecnej postulatów: wolności imigracji i pełnej swobody w zakupnie gruntów.

Rokowania toczą się bardzo powoli, mimo, że przewodniczy, nie jak poprzednio sądzono lord Passfield, lecz minister Henderson. Po długiej przerwie podjęto narady znowu w dniu 15 bm., a sfery sjonistyczne liczą się, że tym razem zostaną narady zakończone. Czy wyniki ich będą korzystne — trudno przewidzieć. Faktem atoli jest, że duże grupy w sjoniźmie wypowiedziały się przeciwko rokowaniom z rządem brytyjskim w obecnej chwili. Jiszuw żydowski w Palestynie w większości występuje przeciwko naradom i tem należy sobie tłumaczyć fakt niebrania udziału w naradach przez Rutenberga. Krytyczne stanowisko zajmują również niektórzy sjoniści amerykańscy i stąd wynika ciągłe opóźnienie w przybyciu dra Frankfurtera do Londynu. Grupy te licząc się z definitywnem ustąpieniem prof. Weizmanna, nie chcą uczestniczyć w obecnych naradach, pragnąc mieć wolną rękę na kongresie sjonistycznym.

—oso—

NA POSIEDZENIU PARLAMENTU RUMUŃSKIEGO poseł dr Landau domagał się od rządu ukarania uczestników ekscesów antysemickich. Prof. Jorga wystąpił przeciwko posłowi Landauowi zaznaczając, że nie cała młodzież rumuńska bierze udział w ekscesach rumuńskich.

DZIESIĘĆ RODAŁÓW spłonęło podczas pożaru synagogi w Nowym Jorku. Pożar wybuchł z niewiadomej przyczyny w piątek wieczór. Ze synagogi nie zdołano nic uratować, gdyż mury płonącego domu zawaliły się.

W CZASIE OBRAD KONFERENCJI „OZETU" W MOSKWIE, Bragim wystąpił przeciwko żydowskim przywódcom komunistycznym, zarzucając im niechęć do stworzenia republiki żydowskiej i do kolonizacji żydowskiej. Bragim wystąpił również przeciwko planowej kolonizacji w Biro Bidżanie oraz przeciw bezplanowości pracy „Ozetu".

DZIEŃ POLITYCZNY

Demonstracja ministrów

„Express Poranny" donosi: Z chwilą, gdy z ust posła Róga padły pierwsze jaskrawe zarzuty pod adresem rządu, wszyscy ministrowie powstali z ław i opuścili salę Sejmu.

B. marsz. Daszyński ciężko zaniemógł

Prasa warszawska donosi: B. marszałek Sejmu poseł Ignacy Daszyński leży chory w mieszkaniu przy Alejach Jerozolimskich. Poseł Daszyński przebył ciężką grypę, naskutek której wywiązały się poważne komplikacje sercowe.

Uchwała o zwolnienie posła Korfantego przekazana ministerstwu sprawiedliwości

Uchwała sejmu śląskiego w sprawie wstrzymania postępowania karno sądowego i zwolnienia z więzienia posła Korfantego została przesłana do ministerstwa sprawiedliwości w Warszawie.

Na dzień dzisiejszy zostały zwołane posiedzenia wszystkich komisyj sejmowych celem przydziału referatów. Następne posiedzenie sejmu śląskiego odbędzie się dopiero w połowie stycznia.

Z MODY

Trochę krócej

Suknie doszły do takiej długości, że następny krok mógłby być już tylko trenem — albo cofnięciem się wstecz. Stara dyplomatka — moda wybrała zaś pośredniego: treny pozostawiła sukniom balowym, i to zresztą tylko czasem, suknię zaś wizytową uczyniła cokolwiek krótszą. Narazie jeszcze bardzo niewiele, jednakże, dobrze wiemy z praktyki, że w długości szat damskich dużo znaczy każdy centymetr.

Tak tedy suknie do teatru i wizytowe są do kostek, albo nawet powyżej kostek, suknie przedpołudniowe — do połowy łydki, suknie wieczorowe i balowe — nieograniczonej długości, czasem tylko do ziemi, a czasem z trenem, zarzuconym w tańcu na rękę. Pod jednym względem tylko wszystkie zgadzają się ze sobą: oto wszystkie są równe w cyrklu u dołu. Zeszłoroczne zęby, godety, fantazyjne ogony, należą do przeszłości. Jeżeli posiadamy w swym repertuarze taką suknię, należy ją czemprędzej zrównać, poobcinawszy wszelkie nierówności.

Nadchodzący karnawał przynosi nam przeważnie kolory ciemne, chyba że chodzi o młodziutkie panienki — wtedy dopuszczalne są jasne pastelowe kolory: błękitny, różowy, jasno- lila. Dla reszty pań najwięcej wskazane są kolory: czarny, bleu- nuit, ciemno- czerwony, oraz połączenie czarnego ze srebrem i złotem. Jednym z piękniejszych modeli paryskich była toaleta balowa z chiffon bleunuit, czyli koloru pośredniego między granatowym, ciemnofjoletowym a czarnym, długa do ziemi, suto kloszowana, której całą ozdobą była olbrzymia czarna róża, umieszczona przy końcu długiego, spiczastego dekoltu na plecach. Jest to suknia najefektowniejsza dla złotej blondynki.

Bardzo ważnym szczegółem toalety balowej są pantofelki. Złote i srebrne, do niedawna nieodzowne wieczorem, wyszły już zupełnie z użycia, chyba, że chodzi o suknię, w której jest połączenie srebra czy złota. Pozatem, pantofle nie harmonizują z toaletą w ogólnie przyjętym znaczeniu. Do sukni czarnej mogą być pantofle jedwabne czerwone i czerwony naszyjnik, lub czerwona róża, jako łącznik z resztą ubrania. Widuje się pantofelki zielone do sukni bladoróżowej i szafirowe — do żółtej. Stanowi to oryginalność mody dzisiejszej i niejako jej pikanterję. Osoby, którym wydać się to może zbyt ekscentryczne, no i — kosztowne, mogą z powodzeniem nosić jedną parę czarnych jedwabnych pantofelków do wszystkiego, przypinając do nich czasem duże stalowe klamry. Ozdoby ze strasów i dżetów na pantofelkach nie należą już do dobrego tonu.

H. N.

ROZMAITOŚCI.

Proces o napis antyniemiecki

Głośny proces o umieszczenie na frontonie bibljoteki uniwersytetu w Lovanium napisu antyniemieckiego został obecnie ostatecznie rozstrzygnięty w drugiej instancji. Proces ten wdrożył amerykański architekt Warren, który podczas wojny zebrał w Ameryce dużo pieniędzy na rzecz odbudowy spalonej podczas wojny bibljoteki uniwersytetu i sam kierował budową. Wedle jego planu miano umieścić na frontonie gmachu bibljotek: napis „Furore teutonico diruta..." (szałem niemieckim zburzona). Ponieważ rektor katolickiego uniwersytetu w Lovanium nie dopuścił do umieszczenia tego napisu, Warren udał się na drogę sądową, powołując się na to, że przez nieumieszczenie tego napisu zostało naruszone jego prawo autorskie do planu gmachu bibljoteki. W pierwszej instancji Warren wygrał proces, ale napisu nie umieszczono, czekając rozstrzygnięcia drugiej i ostatniej instancji, która oddaliła Warrena z żądaniem skargi, wychodząc z założenia, że nieumieszczenie napisu nie jest żadną zmianą zasadniczych planów budowy.

Jubileusz tanga

Gdy w roku 1909 Pablo Podesta, najsławniejszy tancmistrz z Buenos Aires, stworzył pierwsze tango, nikt chyba nie przypuszczał, że taniec ten wywoła taką rewolucję. Z początku nikt nie zwrócił na tango żadnej uwagi, a wreszcie dopiero w roku 1910 zajął się tangiem kongres światowych mistrzów tańca w Paryżu. Od tego czasu upłynęło więc 20 lat, które można nazwać okresem walki tanga o swe ostateczne zwycięstwo.

Z początku zarzucano temu tańcowi niemoralność. Doszło nawet do tego, że w Niemczech policja wydawała zakazy produkowania się tym tańcem w miejscach publicznych, a armja zakazało oficerom wprowadzenia tanga do kasyn oficerskich. W parę lat później przekonała się do tanga operetka, a niektórzy jej potentaci, jak Lehar, Fall, Eysler, Kalman, zerwali z walcem i zaczęli hołdować temu nowemu tańcowi. Tango nie zdobyło i wówczas jeszcze szerszej publiczności, czemu się w ostateczności dziwić nie potrzeba, wszak liczyło aż 70 figur, a między niemi niektóre bardzo śmiałe i wyzywające. Dopiero, gdy nadeszły czasy inflacji, tango zaczęło podnosić głowę i zyskiwać coraz bardziej zwolenników. Z początku przyszła do Europy „polka creolla", ale dopiero „tango milonga" odnosi walny triumf. Rozumie się samo przez się, że „tango milonga" dlatego tylko zatriumfowało, ponieważ ruchy stały się łagodniejsze, straciły swoją groteskową nieraz chropowatość i przestały prowokować. W tej złagodzonej formie stało się tango tańcem salonowym, a nawet dopuszczone zostało do tak ekskluzywnego środowiska, jakiem jest bezsprzecznie dwór angielski. Nietylko więc książki, ale i tańce posiadają ciekawą historję...

Stracenie „bandytów-niemowląt"

W Sing Sing, owem sławnem na cały świat nowojorskiem więzieniu stracono onegdaj trzech młodocianych bandytów, którzy w lutym br. wpadli do pewnej droguerji, jej właściciela zastrzelili, a następnie obrabowali. Trzej ci bandyci, nazywający się Buttler, Fernandi i Bolger liczący 19, 20 i 22 lat, podczas procesu rzewnie płakali dlatego ich właśnie nazwano „bandytami niemowlętami". Około 15.000 ludzi a między nimi ośmiu członków ławy przysięgłych, na podstawie werdyktu której skazano ich na śmierć, wniosło do gubernatora Nowego Jorku prośbę o ułaskawienie, gubernator jednak do tej prośby się nie przychylił, wobec czego wszystkich stracono. Ciekawą jest rzeczą, że podczas egzekucji zachowali się „bandyci- niemowlęta" z niezwykłą odwagą, a jeden z nich nawet zawołał: „Niech wam Bóg przebaczy, ponieważ nie wiecie co robicie!" Przy straceniu obecne były trzy matki, które łkając i płacząc czekały, aż będą mogły zabrać sobie ciała swych synów.

INFORMATOR WOJSKOWY

N. N., KRAKÓW: Dobrowolne zgłoszenie nie uchroni syna Pańskiego od kary, która wśród pewnych okoliczności może być zamiast sądowej, administracyjną.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Tarnowa

Z pobytu Wł. Żabotyńskiego. — Z życia młodzieży. — Akcja szeklowa.

W sobotę dnia 13 bm przybył do nas prezydent Światowej Unji Sjonistów Rewizjonistów Włodzimierz Żabotyński Znakomitemu gościowi zgotowała ludność żydowska na dworcu nader serdeczną i gorącą owację. Około 3000 osób zaległo dworzec, w oczekiwaniu przywódcy i twórcy ruchu rewizjonistycznego. Wł Żabotyńskiego przywitał na dworcu imieniem związku sjonistów-rewizjonistów tow. inż Rosenblatt, poczem komendant miejscowego Brith Trumpeldoru Mojżesz Schweber złożył raport. Następnie przeszedł Prezydent w otoczeniu oddziału Brithu w pełnem umundurowaniu do sali recepcyjnej, gdzie go przywitali tow. J. Neiger (Organizacja Sjońska). W. Goetzler (Mizrachi), Weinbergowa (kobiety sjońskie), inż. Schanzer (Samson), dr Silberman (Tarbut), Koscherówna (młode WIZO), Bienenstock (Hanoar Haiwri), Glas (Cejrej- Mizrachi). Unger (Haszomer Hadati) i Dorf (inwalidzi żyd.)

Żabotyński wygłosił referat w sali „Sokoła" nt. „Nasza wina i zadanie na przyszłość" Około 1500 osób wzięło udział w referacie Mimo olbrzymiego dotąd niewidzianego napływu publiczności tak miejscowej, jak i z wszystkich okolicznych miasteczek, porządek na sali był wzorowy dzięki sprawności i sprężystości członków Brith Trumpeldoru, którzy sprawowali straż na sali i na galerji W prezydjum honorowem zasiedli tow. Neiger Dr. Spann. Heuman, Goetzler. Koscherowa, Goetzlerowa, Dr Speiser, Dr. Silberman. Volkman, Inż. Rosenblatt i M Spielman Zebranie zagaił tow. inż. Rosenblatt. poczem Wł Żabotyński wygłosił dwugodzinne. doskonałe tak pod względem formy, jak i treści przemówienie, nagrodzone niemilknącą burzą oklasków Po referacie przyjął u siebie Wł. Żabotyński kierownictwo miejscowego ruchu rewizjonistycznego, z którem odbył godzinną pogadankę. W niedzielę wyjchał do Krakowa, odprowadzony przez liczne rzesze rewizjonistów i publiczności Tuż przed odejściem pociągu podziękował Żabotyński za serdeczne przyjęcie.

Z okazji pobytu Żabotyńskiego nastąpiło uroczyste poświęcenie sztandaru org. Brith Trumpeldor. Mgr. Unger z Warszawy przeprowadził u nas w dniu referatu akcję na Tel - Chaj. która udała się wcale dobrze.

Z inicjatywy komisji młodzieży ogólno- sjońskiej odbył się w sali Stow Kupców referat tow J Bienenstocka nt „Sjonizm duchowy i polityczny (Achad Haam i Herzl)". W dyskusji przemawiali tow. inż Rosenblat. Schweber i Zeichner.

Staraniem Młodego Wiza wygłosił tow Henryk Spielman referat nt. „O roli młodzieży w ruchu sjonistycznym".

Akcja szeklowa jest prowadzoną u nas bardzo intenzywnie Komisja szeklowa ukonstytuowała się następująco: tow Dr Gruenberg (prezes). Dr. Feig (wiceprezes) i Unger (sekretarz).

Delegacja Rady Miejskiej interwenjowała w Województwie. prosząc o zdementowanie uporczywych pogłosek, krążących po mieście, o mającem już wkrótce nastąpić rozwiązaniu Rady Miejskiej i ustanowieniu komisarza rządowego.

Wkrótce nastąpi uroczyste otwarcie lokalu Z. T. G. S. Samson przy ul. Zabnieńskiej. Lokal składa się z dużej sali i z 2-ch mniejszych pokoji.

Rada Sportowa Samsonu ukonstytuowała się następująco: pp. Fenichel (prezes), Mgr Perlberg (wiceprezes), Bienenstock (sekretarz). Messinger (referent ogólno- sportowy). Fast (sekcja tennisowa), Spiro (piłka nożna), Goldfarb (kolarska), Rottenberg (gimnastyczna). Reich (lekkoatletyczna), Ormian (kręgielniana), Weiss (ping- pongowa) i Gutter (gry sportowe).

—oSo—

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO W WADOWICACH.

(Kor. wł.) Jak już swego czasu donieśliśmy. powstała w naszem mieście z inicjatywy org Mizrachi szkółka polsko hebrajska, która mimo zwalczania jéj przez zacofańców bardzo pięknie się rozwija. Obecnie pobiera w szkółce tej naukę 50 dzieci. Org. Mizrachi planuje też budowę „Cheder Iwri", a inicjatorom należy życzyć pełnego powodzenia w ich pracy.

Pod przewodnictwem tow Dra Schorra odbyło się onegdaj posiedzenie komisji szeklowej, złożonej z tow Dra Schorra, L. Thieberga, J. Zimmerspitza (ogólni sjon.), B Wolfa, E. Schwebla, M Wurzla (Mizr.), Haasa i Peltzmanna (Haszomer Hacair). Komisja uchwaliła natychmiast przystąpić do przeprowadzenia akcji szeklowej.

Na marginesie ostatnich wyborów warto zaznaczyć, że i tutejsi chasydzi rozwinęli żywą akcję w kierunku dostawy żywego towaru wyborczego, co się im jednak nie udało. gdyż przeważająca część obywateli żydowskich głosowała na 14-tkę

UROCZYSTOŚCI KU CZCI ASZA W WARSZAWIE

Z okazji 50-lecia Szaloma Asza odbyła się onegdaj w Warszawie w Teatrze „Nowości" wielka uroczystość ku czci poety Pisarzy polskich reprezentował na uroczystości znany poeta. Kazimierz Wierzyński. Uroczystość zagaił p. Karliński, następnie w imieniu żydowskiego Pen- Klubu wygłosił przemówienie p Aron Cajtlin. w imieniu polskiego Pen- Klubu serdeczne przemówienie wygłosił p Wierzyński, w imieniu syndykatu literatów i dziennikarzy żydowskich przemówił p. Heftman, w imieniu literatów hebrajskich p. Weinberg. w imieniu aktorów żydowskich p. Morewski. w imieniu "Hajntu" dr Gotlib, w imieniu nowojorskiego „Forwertsu" J. Singer i inni. Po przemówieniach wygłosił dr I Schipper referat o Aszu a następnie wygłosił Asz wielką mowę, w której zobrazował źródła i drogi swej twórczości. Nastąpił program koncertowy z udziałem Samberga kwartetu Kamińskiego, Morewskiego i znanej artystki polskiej Hanki Ordonównej. Na akademji byli obecni: szef dla niechrześcijańskich wyznań w ministerstwie oświaty p. Tchórznicki. red. Tadeusz Święcicki, z oddziału prasowego przy Radzie ministrów i red. Michałowski ze syndykatu dziennikarzy polskich.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc styczeń 1931. załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

SYNAGOGA IM. DR. BERNARDA KAHNA

W miasteczku Pogoń w pobliżu Sosnowca z inicjatywy miejscowej kasy pożyczkowej (Gemilath Chesed) wybudowana została synagoga, która nosić będzie imię dyrektora „Jointu" dr. Bernarda Kahna. Wkrótce odbędzie się uroczyste otwarcie tej synagogi.

HURAGAN NAD WILNEM

Onegdaj w nocy przeszedł nad Wilnem i woj. wileńskiem gwałtowny huragan, połączony z burzą śnieżną. Zawieja dokonała szeregu spustoszeń Wiatr zerwał cały szereg połączeń telefonicznych i telegraficznych, przyczem wywrócił około 100 słupów. Wiele drzew zostało powyrywanych z korzeniami, w wielu miejscach wichura zerwała dachy z domów. Na pograniczu polsko- litewskiem i sowieckiem wiatr pozrywał międzypaństwowe linje telegraficzne, wywracając słupy i w wielu miejscach graniczne wiechy.

NIEZWYKŁE MEDJUM

Katarzyna Kurynianka, 18-letnia włościanka ze wsi Lisowiec pod Stryjem, chora od 4-ch lat na epilepsję czy histerję, zdradzać poczęła w tych dniach wybitne właściwości medjumiczne. Dziewczyna działa przyciągająco na przedmioty ze swego otoczenia. Mieszkańcy Lisowca zauważywszy pierwszy raz tę anormalną cechę, chcieli łopatami i widłami zamordować nieszczęsną, ponieważ podejrzywali ją o stosunki z djabłem Udało się policji uratować ją, a przybyły lekarz stwierdził u niej właściwości medjumiczne. Badaczom [me]tapsychicznym nasuwa się dobra sposobność do zbadania niezwykłych zjawisk

ŚMIERTELNE ZACZADZENIA

W Warszawie przy ul 11 Listopada 24-26 administrator Goldberg zezwolił na ustawienie bud-

EMIL LUDWIG

Przyjaciele ludzkości

Masaryk

Masaryk wyglądałby stosowniej obok pani Jane Addams, aniżeli jako ekspert dla azylów. Te obie stare postacie przeszły przez życie jako przyjaciele człowieka, z tego uczucia czerpiąc swój popęd; pani Addams walczyła nie mniej jak Masaryk, a on nie mniej stawał w obronie wydziedziczonych jak ona; ten sam praktyczny idealizm poprowadził obu tych socjalistów ku ich celom. a że jedno z nich zakończy życie w starym zamku królewskim, wspaniale położonym w górze nad rzeką, a drugie w ciemnym azylu dla robotników, to tylko pozory.

Wśród wszystkich legend huczącego dnia bieżącego żadna nie wydaje mi się tak wychowawczą, jak historja o synu stangreta cesarskiego, który u schyłku swego życia rządzi na zamku tego samego cesarza częścią jego ludów, nie zeszedłszy przytem z drogi ducha i nie zrezygnowawszy ze środków ludzkiej moralności.

Wysmukły, zwinny, o nieokreślonym wieku, z krótkim ruchem pozdrowienia wszedł do sali domu wiejskiego, jaki zamieszkuje w okolicy swego miasta stołecznego Pragi.

Właściwie ma twarz tatarską: więcej ducha niż klasy, lecz jeszcze więcej rasy niż ducha Odrazu poznać z jego rysów. że ten człowiek mało w życiu użył, wiele pragnął i niejedno wśród bólów stracił. Kiedy się go potem widzi w pielęgnowanem otoczeniu feudalnej willi. okazuje nietylko naturalną pewność siebie, lecz obraca się w całem tem otoczeniu nie jak parwenjusz, lecz jak prawy dziedzic; uważałoby się go raczej za filozofa. wnuka wielkich magnatów. który zachowuje tylko jeszcze godność patrycjuszowską. choć jego myśli dawno już od niej odbiegły

— Miałem wtedy pięć albo sześć lat — opowiada — Wówczas właśnie zniesiono pańszczyznę. Kiedy dwór przyjeżdżał z całą świtą na polowanie, widziałem jak po uczcie wynoszono resztki w wielkich kubłach dla stangretów i myśliwych Wtenczas wszyscy razem rzucali się na te ochłapy, a pewnego razu widziałem. jak wyciągali makaron łakomie wprost rękami z kubłów Na ten widok stałem się socjalistą

Dzisiaj siedzi jak pan z największem umiarkowaniem przy stole. a kiedy gość chwali piękne proporcje tych sal, gospodarz powiada:

— Kiedyśmy tutaj przyszli, był cały dom pokryty rogami jelenimi. było wprost paskudnie Z trudem udało się go urządzić trochę po ludzku.

Ale reprezentantów innych narodów. którzy ciągle jeszcze sądzą. że do rządzenia należy koniecznie polowanie, zaprasza cierpliwie do lasu. w którym stoi jego willa, i pozwala im strzelać Na górze w swojej pracowni, wielkim, bardzo jasnym pokoju, stoi również jego łóżko polowe, rozwarte, z którego zsunęła się gazeta wieczorna. Naokoło książki, nie wiele, widocznie wybrane, a na wielkiem biurku prawie nic. Oto cela uczonego, dokąd uratował swe dawne przyzwyczajenia, platońska samotna przestrzeń, zasadniczo różniąca się od wszystkich innych, w jakich żyją królowie i prezydenci.

Albowiem, kiedy mu się przysłuchuję, cytującemu zdania z „Meisters Wanderjahre", mówiącemu o historjografji lub, ostrożnie, o religji, wydaje mi się. że siedzę oko w oko z epigonem Marka Aureljusza, który poprzez myślenie nauczył się rządzić a rządząc stał się filozofem. Był wprawdzie Masaryk już w męskich swoich latach także aktywnym politykiem. lecz nie wydaje się nim być z namiętnością, a dzisiaj już w każdym razie mniej niż kiedykolwiek Ta głowa obsługiwana i rządzona jest bezwątpienia przez jego serce. a serce jest sercem purytanina, a może nawet. jako że ma być człowiekiem wierzącym, sercem kwakra Nie było to tylko rzeczą przypadku. że jego żona Amerykanka wywarła tak decydujący wpływ na ukształtowanie jego indywidualności Nigdy nie widziałem człowieka posiadającego pełnię władzy, któryby w takim stopniu jak Masaryk czynił wrażenie człowieka pełniącego służbę; tutaj nadużywane często pojęcie „service" stało się ciałem.

A przecież. jaka godność zdobi tego syna ludu. kiedy przed przejażdżą konną do lasu, każe damie przynieść płaszcz, ażeby w mgle listopadowej na polu nie marzła. A gdy w zmierzchu zimowego last. sa-

ki z desek. Właściciel budki 45-letni Dawid Nylenberg, handlarz (Pawia 24) zamierzał urządzić tam mieszkanko i cukiernię i w tym celu onegdaj otynkował wnętrze budki. Celem szybkiego osuszenia wstawił 2 kosze w koksem i napalił. Nocy ub. śpiący w budce Nylenberg zatruł się czadem. Żona jego, nocująca w drugim pokoju wyszła bez szwanku. Przybyły lekarz pogotowia, mimo usilnych zabiegów nie zdołał już uratować Nylenberga.

• • •

Z Łodzi donoszą: Jeden z lokatorów domu przy ul. Młynarskiej nr. 63 w Łodzi, nie mogąc dopukać się do mieszkania swego sąsiada Felczaka, wezwał dozorcę i policjanta, przeczuwając, iż stało się coś złego. Gdy wyważono drzwi, znaleziono Felczaka i jego rodzinę, składającą się z 5 osób, leżących na łóżku ze słabemi oznakami życia. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u wszystkich ciężkie zaczadzenie, spowodowane wadliwą budową pieca. Zaczadzonych w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala.

STRASZNA ŚMIERĆ DZIECKA

W Łodzi zdarzył się ostatnio straszny wypadek 13-letnia Gela, córka dozorcy bożnicy Libmana, niosąc na ręku swego 5-letniego braciszka Ajzyka, wpadła w stojący na podłodze ceber z wrzącą wodą. Zaalarmowani krzykiem dzieci rodzice pospieszyli im z pomocą. Ajzyk jednak wskutek silnych poparzeń wyzionął wkrótce ducha, dziewczyna zaś w strasznych męczarniach walczy ze śmiercią w szpitalu.

DWIE KATASTROFY SAMOCHODOWE

Na skręcie szosy między Zawiścią a Górnemi Łaziskami na Górnym Śląsku, wpadł onegdaj całym rozpędem na przydrożne drzewo samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Iwanisa Józefa. Skutkiem zderzenia auto zostało zupełnie roz bite. Iwanis poniósł śmierć na miejscu, a pomocnik jego odniósł śmiertelne obrażenia.

W tym samym czasie na tej samej szosie o kilkaset metrów od miejsca wypadku nastąpił wybuch benzyny w samochodzie ciężarowym, zdążającym do Zawiści. Samochód momentalnie stanął w ogniu i spłonął doszczętnie wraz ze znajdującym się na wozie towarem. Szofer ocalał.

KILKA SAMOCHODÓW ZA 5 TYS. ZŁ.

Sąd okręgowy w Poznaniu skazał Maksymiljana Bunka na 3 lata więzienia, Andrzeja Smolkę na 2 lata, Teodora Kępela na 3 lata oraz Feliksa Bunka na 2 lata więzienia. Wymienieni zakupili w firmach samochodowych kilka samochodów na weksle, wpłacając jedynie na poczet tej ceny 5 tysięcy złotych. W kilka dni później oskarżeni wywieźli samochody do Sosnowca, gdzie je sprzedali. Przy tej transakcji kilkunastu kupców poniosło dotkliwe straty, obliczone na 80 tysięcy złotych.

WYROK UWALNIAJĄCY Z POWODU MŁODEGO WIEKU

Wczoraj sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał sprawę przeciwko trzem nałoletnim chłopcom z Wisły Wielkiej pow. Pszczyńskiego, którzy przed kilku tygodniami dopuścili się świętokradztwa w miejscowym kościółku. Akt oskarżenia zarzuca im rozbicie skarbonek, oraz kradzież 32 zł z zakrystji. Pozatem włamali się oni do tabernaculum, skąd wyjęli puszkę i hostje zjedli. Przed sądem tłumaczą się oskarżeni, że nie wiedzieli o tem, iż hostje były konsekrowane. Sąd wydał wyrok uniewinniający, biorąc pod uwagę ich młody wiek. (PAT).

Co się dzieje w Hiszpanji?

Powstanie w Jaca — Strajk generalny — Bunt aeroplanów — Rodzina królewska przygotowana do ucieczki.

Hiszpanja jest obecnie odcięta od świata, a bezpośrednie z nią połączenie się jest niemożliwe. Wprawdzie niedawne doświadczenie z Moskwą, którą wypadki atmosferyczne odcięły od świata, przyczem prasa przynosiła sensacyjne wiadomości o rewolucji i o zabiciu Stalina, powinna być przestrogą w stawianiu przedwczesnych prognoz, ale żadnej chyba nie ulega wątpliwości, że sytuacja w Hiszpanji stała się nad wyraz krytyczną.

Wypadki następują w błyskawicznem tempie. Naprzód wybucha powstanie wojskowe w miejscowości Jaca, które zostało krwawo stłumione, a dwaj przywódcy tego powstania, kapitanowie Firmin Galan i Gascia Hernandez, zostali w niedzielę rozstrzelani. Inni zaś przywódcy (tj. trzech oficerów i dwóch sierżantów) zostali skazani na więzienie dożywotnie. Oburzenie wśród armji z powodu tego wyroku ma być bardzo silne. W całej Hiszpanji krążą roz maite legendy o bohaterstwie kapitana Galana, który przed sądem wziął całą winę na siebie. Wyrok śmierci na tych dwóch oficerach powierzono oddziałowi gwardji cywilnej, która wśród armji nie cieszy się żadną sympatją. Naczelny wódz sił zbrojnych w Saragossie, który miał potwierdzić wyrok śmierci, kilkakrotnie telefonował do premjera generała Berenguera, prosząc o wstrzymanie egzekucji, ale Berenguer był nieubłagany. Okazuje się teraz, że w puczu, w miejscowości Jaca wzięło też udział przeszło 200 studentów, którzy przybyli z Madrytu, Hueski, Saragossy i Bilbao. Do studentów przyłączyły się stacjonowane w Jaca oddziały wojskowe, które obsadziły wszystkie budynki w mieście. Powstańcy mieli pomaszerować do miejscowości Hueska, by potem uderzyć na Saragossę, gdzie w międzyczasie miał wybuchnąć strajk generalny. Równocześnie i w innych punktach kraju miały wybuchnąć pucze. Rząd o tym planie nie posiadał żadnych wiadomości, policja zupełnie nie dopisała. Atoli powstanie nie udało się, ponieważ armja rewolucyjna zatrzymała się w nocy z piątku na sobotę koło miejscowości Ayerbe o 30 km. od Hueski, zamiast po uwięzieniu wojskowego gubernatora wmaszerować do Hueski. Dano w ten sposób czas rządowi do skoncentrowania wiernych sobie wojsk i w ten sposób doszło do klęski puczu.

Drugim etapem jest proklamowanie strajku generalnego w całym kraju. Z powodu odcięcia Hiszpanji od reszty świata nie można stwierdzić, czy rzeczywiście w całym kraju strajk wybuchł i jaki charakter ma ten strajk generalny. Rząd ogłasza wciąż komunikaty o załamaniu się powstania. Tymczasem nadchodzą inne wiadomości, a mianowicie w San Sebastian wybuchnąć miały rozruchy, których nie zdołano dotychczas stłumić. W poniedziałek rano przeleciały nad Madrytem aeroplany wojskowe, które rozrzuciły ponad koszarami proklamacje rewolucyjne wzywające żołnierzy w imieniu jakiegoś prowizorycznego rządu do powstania przeciwko monarchji. Wynika z tego, że do powstania przyłączyła się załoga lotniska Quarto Ventos obok Madrytu, i że major Franco, który niedawno uciekł z więzienia był jednym z głównych organizatorów tego pu czu. Lotnisko zostało zbombardowane ogniem dział armatnich i wzięte przez wierny monarchji oddział wojskowy. Franco i inni przywódcy tego puczu uciekli aeroplanami do Lizbony.

Wreszcie warto zanotować jeszcze ostatnią wiadomość, która przynosi „Daily Telegraph" a mianowicie o ściągnięciu z Afryki do Hiszpanji wiernych królowi wojsk, a nawet oddziałów legji cudzoziemskiej, ponieważ sytuacja stała się tak dalece groźna, że bez pomocy tych wiernych królowi kontyngentów marokkańskich oddziałów wojskowych nie można stłumić powstania. „Daily Telegraph" donosi też, że rodzina królewska uczyniła już wszelkie przygotowania, by w razie konieczności schronić się do Anglji.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE BICIA W URZĘDZIE ŚLEDCZYM W WARSZAWIE

Prokurator warszawskiego sądu okręgowego p. Strumpf, prowadzący śledztwo w sprawie bicia w urzędzie śledczym, zawezwał wszystkich obwinionych o zamordowanie Centnerszwera, oraz adwokata Hofmokl- Ostrowskiego celem złożenia zeznań w tej sprawie. Komisarz Stabholz zajęty dotąd w urzędzie śledczym ustąpił ze swojego stanowiska. Przeszedł on do służby w policji kryminalnej województwa warszawskiego.

ŚMIAŁA UCIECZKA WIĘŹNIÓW

Ubiegłej soboty po południu dwaj niebezpieczni bandyci Krawczyk i Antczak, odsiadujący karę w więzieniu w Koronowie 10-letniego więzienia za rozbój, napadli na dozorcę Lewandowskiego i pobili go żelaznym łomem do utraty przytomności. Po skrępowaniu Lewandowskiego powrozami obaj bandyci zabrawszy klucze, wydostali się z więzienia i uciekli w stronę Bydgoszczy. Rannego dozorcę w stanie groźnym przewieziono do szpitala, a za zbiegami rozesłano listy gończe. Onegdaj udało się agentom policji aresztować Krawczyka w jednej ze spelunek podmiejskich w Bydgoszczy. Antczak narazie jeszcze się ukrywa.

jaśniały światełka z chat węglarzy i kiedy rozpoznali oni przejeżdżający powóz, wówczas trzeba było uchwycić ów pełen ludzkiej przyjaźni wyraz, z jakim pozdrawiał tych ludzi, z których pochodził.

Gdy tylko przestępuje próg pokoju, jest Masaryk panem. Między obiadem a koncertem widziałem go rozmawiającego z dwoma ministrami. Ludzie interesu, którzy zwyczajnie informują się o sprawach bieżących. Żaden nie zdradzał gestu podporządkowania, jakie u nas znamionuje samo stanie przed przełożonymi nawet wśród najwyższych urzędników państwa; że jednak jeden dominował, nie tylko ze względu na swój wiek, pokazywała wyraźnie sylwetka grupy. Nie wiem, jak prezydent obcuje ze swymi przyjaciółmi, widziałem go tylko przez dwa popołudnia i wieczory; jestem atoli pewien, że nikt, choć prezydent chętnie się śmieje, nie opowiedziałby w jego obecności nietaktownego dowcipu: tak silna jest godność, którą wypromieniowuje, podczas gdy ani na chwilę nie zmniejsza się jego naturalność.

Zupełnie taksamo stałby na czele azylu dla złamanych egzystencyj, jak stoi na czele państwa; zupełnie taksamo jak on stałaby Jane Addams na czele państwa. Albowiem, co te natury wiąże z ich zadaniami i nawzajem ze sobą, to miłość człowieka.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś i jutro na przedstawieniach popularnych grany będzie „Proboszcz wśród biedaków". Grypa daje się także teatrowi we znaki. P. Krzemeiński grał w ostatnich przedstawieniach, nie będąc jeszcze całkiem zdrowy, p. Jednowski musiał opuścić przyjętą reżyserję „Pana Topaza", którą dokończy dyr. Trzciński. Sztuka ta poprzedzona ogromnym a zasłużonym rozgłosem przedstawień w całej Europie i Ameryce wchodzi na repertuar w sobotę. Jest to satyra pełna djabolicznego humoru, ale aktualna i prawdziwa pod każdą szerokością geograficzną. W niedzielę popołudniu „Nieprzyjaciółka".

— **ZNAKOMICI ŚPIEWACY POLSCY,** Władysław Walter świetny interpretator pieśni ludowej, Tola Mankiewiczowa i Maurycy Janowski, artyści opery warszawskiej, zaangażowani zostali do Pragi czeskiej celem nagrania płyt gramofonowych „Esta". W dniach 10—12 bm. śpiewali w studjo Fabryki i w najbliższym czasie publiczność rozkoszować się będzie wspaniałymi głosami rodaków reprodukowanymi na niezłamliwych płytach gramofonowych „Esta". 4075v

— **RAFAŁ MANNE,** skrzypek, wystąpi w niedzielę dnia 21 bm. w sali Bolońskiego. Początek o godz. 8 wieczór.

— **PITIGRILLI,** najgłośniejszy i najsensacyjniejszy z erotyków literatury współczesnej wygłosi dziś tj. we czwartek 18 bm. w Starym Teatrze odczyt na interesujący temat „Miłość współczesnej kobiety".

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Proboszcz wśród biedaków" (ceny zniżone).

Piątek: „Proboszcz wśród biedaków" (ceny zniżone).

„BAGATELA"

Czwartek: „Niebieski walc".

Piątek: „Niebieski walc".

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Naszyjnik królowej".

SZTUKA: „Pierwszy pocałunek".

UCIECHA: „Taniec wśród serc".

WANDA: „Hultaj".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Piraci panamscy" II-ga serja wraz z zakończeniem: „Szkatuła życia i śmierci".

WARSZAWA: „Węgierska Rapsodja" (w gł. roli Willy Fritsch i D. Parlo).

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 40	Grudzień 18 Czwartek 28 Kislew 5691	Zachód słońca 3. m. 24

Przed XII Konferencją Krajową Sjonistów zach. Małopolski i Śląska

W związku ze zwołaniem XII Konferencji krajowej sjonistów zach. Małopolski i Śląska Egzekutywa w Krakowie przypomina wszystkim Komitetom Lokalnym, że prawo wyborcze na konferencję mają tylko członkowie organizacyj tj. szeklowcy, którzy wykupili szekel za rok 5690 i zapłacili podatek partyjny. Lokalne organizacje. które dotychczas nie wpłaciły podatku partyjnego a nie uczynią tego bezzwłocznie, zostaną pozbawione wogóle prawa wysłania delegatów na konferencję. Komitety Lokalne winny bezzwłocznie przekazać podatek partyjny za pośrednictwem PKO. Nr. 407.466.

Termin odbycia się wyborów na Konferencję Egzekutywa odracza na 21 do 28 bm.

Instrukcję wyborczą otrzymają Komitety Lokalne w dniach najbliższych.

Łańcuch szeklowy

Lokalna Komisja Szeklowa w Chrzanowie na posiedzeniu swojem, odbytem dn. 17 bm. uchwaliła przekroczyć o 50 proc. kontyngent szeklowy na Chrzanów nałożony. Odpowiednio do tej uchwały została akcja szeklowa zorganizowana. Lokalna Komisja Szeklowa w Chrzanowie wzywa Komisje szeklowe w Oświęcimiu, Trzebini, Jaworznie, Krzeszowicach i Szczakowej do powzięcia takiej samej uchwały i wprowadzenie jej w życie.

Komitet Lokalny Organizacji Sjońskiej w Brzozowie powziął uchwałę przekroczenia kontyngentu szeklowego o 50 proc., a podjęte kroki wskazują, że uchwała ta zostanie urzeczywistniona. Komitet Lokalny Org. Sjońskiej w Brzozowie wzywa Komitet Lok. Org. Sjońskiej w Jasienicy, Żmigrodzie, Dukli, Rymanowie, Lisku, Korczynie, do powzięcia takiej samej uchwały i wprowadzenia jej w życie.

Sytuacja w sjoniźmie po Białej Księdze

Referat tow. dr. I. Schwarzbarta w „Haszacharze"

Dziś we czwartek wygłosi prezes Egzekutywy Org. Sjon. tow dr. I Schwarzbart referat pod powyższym tytułem na plenarnem zebraniu w Żw. Żyd. Mł. Akad. „Haszachar Przedświt" (Stradom 15, of.) Ze względu na interesujący i aktualny temat referatu, Wydział zaprasza gości do licznego udziału w zebraniu. Początek punktualnie o godz. 8'15 wieczorem.

Wielka Akademja Makkabeuszowska

Staraniem Komisji Lokalnej Żyd. Funduszu Narodowego odbędzie się w sobotę dnia 20 bm. w sali Teatru Żydowskiego Akademja Makkabeuszowska. Na bogaty i urozmaicony program złożą się produkcje muzyczne, deklamacje, żywe obrazy itp. W części artystycznej wystąpi utalentowany skrzypek p. Ignacy Landau, uroczyste przemówienie wygłosi dr. D. Bulwa. Początek o godz. 7'30 wiecz.

Pozostałe nieliczne bilety do nabycia w biurze Żyd. Funduszu Narodowego, Stradom 15.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: Rynek A—B 43, ul. Lobzowska 6, Grzegórzecka 9. Długa 4, Krakowska 19, i Brodzińskiego 1.

— **O PRZEDŁUŻENIE FERYJ ZIMOWYCH.** Na podstawie rozporządzenia ministerstwa oświaty tegoroczne ferje świąteczne rozpoczynają się w sobotę 20 bm. po lekcjach i kończą się 2 stycznia. W sobotę 3 stycznia mają się rozpocząć normalne lekcje. Wobec tego, że dnia 4 stycznia przypada niedziela, zaś 6 stycznia jest święto Trzech Króli, stowarzyszenie dyrektorów polskich szkół średnich państwowych zwróciło się do ministerstwa oświaty z przedstawieniem potrzeby przedłużenia tegorocznych feryj świątecznych do 6 stycznia włącznie. Jako rekompensatę przewidziano skrócenie czasu feryj półrocznych o 2 dni lub przedłużenie w czerwcu nauki.

— **AKADEMJA KU CZCI BOROCHOWA.** W związku z 13-tą rocznicą śmierci teoretyka i przywódcy Poale-Sjonu B. Borochowa urządza komitet miejscowy „Poale Sjon" (zjedn. z CSP) w piątek 19 bm. o g. 7'30 wiecz. w salach Żyd. Domu Akademickiego, Przemyska 3 Uroczystą Akademję. Przemówienia: o Borochowie i jego epoce oraz o Borochowizmie w świetle dzisiejszej rzeczywistości wygłoszą tow. N. Birnhack i Ch. Henig. W artystycznej części wystąpią: prof. Stefan Senleichkorn (skrzypce), c swym koncertem. prof. Wilhelm Mantel (fort.), Karol Guttmann (wiolonez.) oraz chór robotn. „Frajhajt" z deklamacją chóralną pod kierownictwem Runy Wellner.

— **STARANIEM SZKOŁY DLA ŻYD. DZIECI GŁUCHONIEMYCH W KRAKOWIE** odbędzie się w sobotę 20 bm. o g. 7 wiecz. w sali „Hotel Londres" Stradom 11 Nabożeństwo chanukowe ze współudziałem dzieci głuchoniemych pod kierownictwem ich nauczyciela p. Schlaglieda oraz nadkantora p. Bergera. Zaproszenia wydaje się w sklepach p. Ehrlicha (Grodzka 69), p. Hofmana (Wolnica 1), p. Galicera (Stradom 3) i przy wejściu.

— **ZWIĘKSZONE AGENDY MIEJSKIEGO BIURA STATYSTYCZNEGO.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. dra Ignacego Landaua posiedzenie komisji statystycznej Rady miasta, na którem przedyskutowano szczegółowe sprawozdanie z działalności Biura Statystycznego za lata 1929 i 1930. przedłożone przez dyrektora Biura p. Sarneckiego. oraz preliminarz budżetu Biura na rok 1931/32. Pomiędzy innemi komisja rozpatrywała liczne prace, jakich wypadnie dokonać w najbliższym okresie, a wśród nich w pierwszej linji prace, związane z powszechnym spisem ludności, oraz zadania. jakie spadną na Biuro w zakresie statystyki, w związku z nową ewidencją i kontrolą ruchu ludności, prowadzoną w biurze meldunkowem przy Magistracie.

— **O URUCHOMIENIE SKŁADÓW GMINY M. KRAKOWA.** Ze sfer kupieckich donoszą nam: Mimo kilkakrotnych interwencyj u miarodajnych czynników, zawsze aktualna sprawa składów towarowych gminy m. Krakowa ani o krok naprzód się nie posunęła: i jak przed rokiem tak i obecnie magazyny te nie są dostępne dla ogółu kupców, co z pewnością połączone jest ze stratami nietylko tych ostatnich. ale i Magistratu. Przyczyny tego stanu trudno dociec. bo w to, że w 30-miljonowem państwie nie można znaleść odpowiedniego fachowca do prowadzenia tego przedsiębiorstwa — uwierzyć chyba nie można.

— **KTO MA PRAWO KSZTAŁCENIA UCZNIÓW RZEMIEŚLNICZYCH?** Izba Rzemieślnicza w Krakowie komunikuje, iż we wszystkich sprawach, jakie Izba załatwia i w których decyduje, udziela jak najchętniej i z całą gotowością zgłaszającym się rzemieślnikom informacyj w godzinach urzędowych Izby.

Jedynie informacje Izby w tych sprawach są dla rzemieślników ważne i wiążące, Izba przestrzega zatem przed informacjami postronnemi, które — jako nieścisłe i nie pochodzące wprost ze źródła — mogą być mylne i rzemieślników w błąd wprowadzać.

Nadto zwraca Izba Rzemieślnicza uwagę wszystkich rzemieślników, że z uwagi na skończony termin 15 grudnia br. rzemieślnicy, którzy nie posiadają dyplomów mistrzowskich, nie mają prawa kształcenia uczniów, oraz że uczniowie od tych rzemieślników nie mogą być rejestrowani jako uczniowie w Cechach i Izbie, ani też w Magistracie i nie będą dopuszczeni do egzaminu czeladniczego.

— **SĘDZIOWIE ŚLEDCZY — BEZ TELEFONÓW!** Musimy zanotować wprost nieprawdopodobny fakt, ilustrujący fatalne warunki, wśród jakich pracować muszą krakowscy sędziowie śledczy, których zakres działania rozciąga się na cały obszar krakowskiego okręgu sądowego. Sędziowie ci, w liczbie 4-ch. nie mają do swej dyspozycji ani jednego aparatu telefonicznego, co oczywiście szalenie utrudnia należyte urzędowanie i siłą rzeczy opaźniać musi tempo prac sądowych. Dla komunikowania się w wypadkach nie cierpiących zwłoki czyto z organami policji, czy z prokuraturą i innemi czynnikami sądowemi. sędziowie posługiwać się muszą jedynym telefonem, znajdującym się w biurze należytości sądowych, gdzie stale pełno jest stron, co oczywiście nie jest pożądanem dla utrzymania tajemnicy, jakiej wymaga śledztwo sądowe i gdzie telefon jest stale zajęty. Zaopatrzenie biur sędziów śledczych w aparaty telefoniczne dałoby się załatwić w krótkiej drodze, a jest wręcz nieodzowną koniecznością dla należytego tempa prac sądowo-śledczych. Władze sądowe winny przeto czemprędzej zaopatrzyć biura sędziów śledczych w aparaty telefoniczne.

— **ODWOŁANE SEMINARJUM MEDYCYNY PRAKTYCZNEJ.** Z powodu nieprzewidzianych przeszkód, posiedzenie Seminarjum medycyny praktycznej Związku Lekarzy Kas Chorych wyznaczone na dziś, czwartek, nie odbędzie się.

— **NAZWISKA PODRZUTKOM DOBIERAĆ BĘDĄ POLONIŚCI.** Według dotychczasowych przepisów, nadaje nazwiska podrzutkom ministerstwo spraw wewnętrznych z listy, proponowanej przez domy wychowawcze. W wielu jednak wypadkach proponowano nazwiska nie do przyjęcia i powstawały stąd kłopoty dla ministerstwa przy późniejszej zmianie nazwisk. W celu uniknięcia tego postanowiły większe zakłady wychowawcze zwracać się o układanie nazwisk dla podrzutków do profesorów- polonistów.

— **PRZEWÓZ BAGAŻU RĘCZNEGO W POCIĄGACH.** Zarząd polskich kolei państwowych zwraca uwagę podróżnych na wypadki przekroczenia przepisów o przewozie bagażu ręcznego. przypominając, że podróżnym wszystkich trzech klas wolno zajmować pod bagaż ręczny jedynie miejsce nad i pod siedzeniem. Zarząd kolei zaleca podróżnym. by nie przewozili w wagonach osobowych pakunków cięższych nad 20 kg. na każdy wykupiony bilet. Cięższe pakunki mogą być przewożone jedynie w specjalnie przeznaczonych na ten cel wagonach klasy 3 (dawniej 4). W razie nieszczęśliwych wypadków spowodowanych niespodziewanem szarpnięciem wagonu i spadnięciem bagażu, koleje nie będą przyjmowały pretensyj poszkodowanych, o ile będzie dowiedzione, że wypadek stał się na skutek nieprzestrzegania przepisów o przewożeniu bagażu ręcznego.

— **PRZYWÓZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH Z NIEMIEC.** Izba przemysłowo- handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, że kwity z uiszczonych opłat manipulacyjnych od przydziałów uzyskanych z kontyngentów niemieckich muszą być odesłane do Ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie najpóźniej do dnia 29 grudnia br.

— **NAJECHANA STARUSZKA.** Dąbrowska Teresa (lat 72), dozorczyni domu przy ul. Krowoderskiej l. 56 ,przechodząc ulicą Ołużą przez jezdnię została potrącona przez dorożkę samochodową Kr. 96052, przyczem odniosła szereg obrażeń cielesnych. Kierowca odwiózł poszkodowaną do szpitala św. Łazarza.

— **POŻARY.** W pracowni stolarskiej Scheindlingera przy ul. Augustjańskiej l. 17 zapaliły się we wtorek wieczór wióra od porzuconego niedopałka. Ogień dosięgnął sufitu, poczem ogarnął dach i spalił go na przestrzeni 2 m kw. Zawezwana straż ugasiła ogień. Szkoda wynosi około 150 zł. — Onegdaj zawezwano straż pożarną do realności przy ul. Zamojskiego 23, gdzie w piwnicy Markusa Gruenberga zapaliły się węgle od palącej się sadzy, nagromadzonej w przewodach kominowych. Straż pożarna ogień ugasiła, szkoda nieznaczna.

— **NIE OPŁACIŁ SIĘ TRUD KASIARZOM.** W nocy z 15 na 16 bm. włamali się niewyśledzeni sprawcy przez okno do młyna w Czyżynach, a następnie do kancelarji, gdzie rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą, z której skradli około 105 złotych w bilonie. Dochodzenie w toku.

— **ARESZTOWANIA.** W ciągu ubiegłej doby organa policji w Krakowie aresztowały Kiedrę Ludwika (lat 29) za kradzież 2 kurtek wartości 35 złotych ze straganu na tandecie na szkodę Mojżesza Allerhanda, zam. Szeroka 35, dalej Weltscheka Kolomana (lat 26) montera, zam. Krzywda 33 i Mazurka Franciszka (lat 27) robotnika, zam. Krzywda 30, jako silnie podejrzanych o dokonanie włamania do kasy kolejowej na dworcu kolejowym Kraków—Płaszów. Kazimierskiego Aleksandra (lat 17), zam. Kraszewskiego 25 za kradzież 35-litrowej konewki ze śmietaną, wartości 175 złotych na szkodę Hermana Fristera, kupca przy ul. Kraszewskiego 23, wreszcie Mastalerza Władysława (lat 20) za kradzież 10 tuzinów pończoch damskich, wartości 1200 złotych na szkodę Samuela Grossmana, kupca przy ul. Grodzkiej 50.

— **KONFITURY. DRÓB I... RÓŻE.** Dorfowi Mojżeszowi, kupcowi z Brzeska. nieznany sprawca skradł na ulicy Berka Joselewicza z wozu 2 paczki z konfiturami i drukami wartości 250 złotych korzystając z momentu, kiedy przy wozie nie było nikogo. — Cholewie Mendlowi, handlarzowi drobiem, zam. Bonifraterska 5 skradziono w nocy z 15 na 16 bm. z zamkniętej rzeźni drobiu przy ul. Nadwiślańskiej 17, dwadzieścia dziewięć żywych gęsi, wartości 250 złotych. — Onegdajszej nocy niewykryci sprawcy skradli z miejskiej szkółki ogrodniczej w Dębnikach 400 sztuk róż (krzewów) krzaczastych, wartości około 500 złotych.

— **WŁAMANIE.** Dnia 16 bm. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania sierżanta 2 pułku lotniczego, Franciszka Papli, przy ul. Józefińskiej 23 i skradli biżuterję wartości 2385 złotych oraz książeczkę oszczędnościową Banku Gospodarstwa Krajowego na 2950 złotych.

Interpelacja w sprawie Brześcia

Ciąg dalszy ze str. 3-ciej

ich zabiją, gdy każe ich okaleczyć, to ich okaleczą“.

P. Bartkiewiczu oświadczył płk. Biernacki: „Pan tak zelżył marsz. Piłsudskiego, że pan nie ma co liczyć na sądy, prawo jest prawem wprawdzie, ale pan zelżył marszałka zanadto“.

Aby świadomość tej groźby podtrzymywać w uwięzionych, inscenizowano od czasu do czasu fikcyjne egzekucje. I tak w pierwszych dniach października 1930 r. do celi, w której siedział dr. Liebermann i p. Popiel, wszedł oficer i wydaje rozkaz: „Ubrać płaszcze“, kazał im pójść za sobą. Na zapytanie p. Popiela, czy można zabrać ze sobą chleb, oficer odpowiedział: „Nie będzie wam już nic więcej potrzeba“, przyczem wykonał odpowiedni ruch ręką. Obaj więźniowie przeprowadzeni byli do celi na dole, w której odbywały się normalne rewizje. Cela była pusta, siennik z łóżka wyjęty, na podłodze rozrzucona słoma. Wprowadzeni tam dr. Lieberman i p. Popiel byli przekonani, że czekają na wykonanie na nich egzekucji. Po chwili usłyszeli w sąsiedniej celi ruch i kroki, a potem donośny głos: „Odwrócić się do ściany“ i dwukrotny suchy trzask, jakby dwa strzały. W najwyższem przedśmiertnem zdenerwowaniu czekali na swoją kolej. Po upływie dość długiego czasu, w powolny sposób zaczęto otwierać im cele, do której weszły trzy osoby z oficerem. Znowu zabrzmiał głos: „odwrócić się do ściany“, byli przeto przekonani, że nastąpią strzały. Skończyło się tylko na rewizji“.

„Do stosowania tych tortur lub dozorowania nad ich stosowaniem używani byli oficerowie wojsk polskich, którzy w tym celu specjalnie odkomenderowani byli ze swych oddziałów do Brześcia n. B. W ten sposób odkomederowani zostali:

1) płk. Kostek Biernacki, d-ca 38 p. p. z Przemyśla,
2) płk. Ryszanek z wyższej szkoły wojennej,
3) mjr. Edward Gorczyński ze służby łączności,
4) mjr. sap. Stanisław Perko, zastępca komendanta szkoły oficerów rezerwy w Modlinie,
5) kpt. Majta z 20 pułku artylerji polowej,
6) kpt. Mieczysław Kędzierski z departamentu uzbrojenia min. spraw wojsk.“

„Przez powyżej opisane bezprawne uwięzienie aresztowanych, przez poddanie ich bezprawne, jako osób cywilnych pod dyscyplinę wojskową i zatrzymanie sprzeczne z prawem w więzieniu wojskowem, przez opisane powyżej traktowanie ich w tem więzieniu i nieludzkie znęcanie się nad nimi, wreszcie przez użycie do tego oficerów armji polskiej — naruszone zostały przez ówczesny rząd nietylko obowiązujące prawo, lecz zdeptany honor i godność państwa i narodu polskiego“.

Wobec tego podpisani zapytują:

1) Co pan premjer zamierza uczynić, aby winnych pociągnąć do odpowiedzialności i wymierzyć im za słuszną karę?

2) Jakie kroki zamierza przedsięwziąć, aby na przyszłość uniknąć podobnego pogwałcenia prawa wobec obywateli państwa?“

Następują podpisy.

Wyjazd konsula dra Zbyszewskiego z Jerozolimy

Jerozolima 17. 12. PAT. Opuszczając dzisiaj Palestynę konsula generalnego Rzplitej Zbyszewskiego żegnało z prawdziwym żalem społeczeństwo miejscowe. Przed wyjazdem urządziły przyjęcia pożegnalne na cześć konsula m. in. związek Żydów polskich w Palestynie, polsko-palestyńska izba handlowa w Tel Awiwie itd. Żydzi polscy ofiarowali konsulowi Zbyszewskiemu dyplom upamiętniający wpisanie go do złotej księgi żydowskiej oraz album Tel Awiwu. Prasa miejscowa hebrajska, angielska i arabska poświęcają wyjeżdżającemu konsulowi szereg nader serdecznych artykułów.

B. pos. Kotarski pozostaje w więzieniu

Lublin 17. 12. PAT. Sąd apelacyjny w Lublinie zamienił areszt zastosowany względem b. posła Kotarskiego na kaucję w kwocie 1.000 zł. Wobec tego jednak, że b. poseł Kotarski ma jeszcze drugą sprawę, w związku z którą areszt nie został cofnięty, b. poseł pozostaje w więzieniu.

„Diło“ nie zmienia kierunku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 12. Sin. Wobec tego, że się ostatnio ukazały artykuły „Diła“ o porozumieniu i o polityce ugodowej, redaktor Mudry, który wrócił z więzienia umieścił komunikat, w którym stwierdza, że artykuły te ukazały się wbrew poglądom opinji ukraińskiej i są wyrazem zapatrywań indywidualnych autora i że jest rzeczą nader przykrą, że artykuły te w tak ciężkim okresie, jak obecnie zjawiły się na łamach „Diła“, jako redakcyjne.

Stan zdrowia Poincarego

Paryż 17. 12. PAT. Biuletyn lekarski o stanie zdrowia Poincare'go z godz. 11 głosi: W stanie zdrowia chorego zaszła lekka poprawa, pozwalająca wróżyć pomyślniejszy przebieg choroby. Temperatura i puls normalne. Na żądanie pani Poincare zabroniono gromadzenia się publiczności i dziennikarzy przed domem Poincare'go. 20 policjantów zajętych jest rozpraszaniem gromadzących się osób. Dzisiaj rano złożyli wizytę w domu Poincar'ego minister marynarki, minister pracy, kilku byłych ministrów i członków parlamentu

Rząd zabierze głos

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 12. Sin. Jak się dowiaduje my, jutro ukaże się komunikat urzędowy w sprawie interpelacji.

Nagłość wniosków w sprawie Brześcia odrzucone

W uzupełnieniu sprawozdania z wtorkowego posiedzenia Sejmu należy dodać, że nagłość wniosku klubu Nar. w sprwie Brześcia odrzucono 208 głosami BB. przeciwko 148. Wniosek odesłano jako zwykły do komisji prawniczej. Również odrzucona została nagłość wniosku Centrolewu w sprawie uwolnienia uwięzionych posłów. Wkońcu posiedzenia wniesiona została interpelacja Centrolewu w sprawie Brześcia.

Nieprzyjęta dymisja burmistrza m. Tarnowa

Tarnów. 17. 12. PAT. Na posiedzeniu rady miejskiej burmistrz dr. Skowroński zgłosił rezygnację z godności burmistrza. Powodem jest zamiar województwa rozwiązania rady i wprowadzenia komisarza rządowego. Po namiętnej dyskusji zastrzeżono się przeciwko prawnej podstawie rozwiązania rady miejskiej i wyrażono burmistrzowi Skowrońskiemu votum zaufania.

OPERACJA BEZ LEKARZA.

Wyjątkowy wypadek w dziejach chirurgji zaszedł na okręcie zdążającym z Nowego Jorku do Brisbane w Australji. Na parowcu tym jechał kapitan R. W. Crome z dziewięcioletnim synkiem, któremu podróż morska miała dać nowe siły po świeżo przebytem ostrem zapaleniu płuc. Nagle na pełnem morzu dziecko znów ciężko zachorowało Na pokładzie nie było lekarza. Kapitan Crome sam zbadał chłopca, znalazł bliznę pochodzącą jeszcze z poprzedniej operacji i doszedł wkońcu do przekonania, że dziecko cierpi na złośliwy eksudat, jaki się często tworzy po zapaleniu płuc. Niebezpieczeństwo było poważne i nie należało tracić czasu. Kapitan nie namyślał się długo i jakkolwiek nic z zawodem lekarza nie miał wspólnego, bez narkozy przystąpił do operacji. Zabieg udał się nad wyraz dobrze, tak, że gdy parowiec przybył do Brisbane mały pacjent mógł się już poruszać o własnych siłach.

Paryż 16. 12. (B) Dziś przedpołudniem odbyła się rada ministrów, na której ustalone zostały zarysy programu rządowego, jaki będzie odczytany na czwartkowem posiedzeniu Izby.

Cała Hiszpanja podminowana rewolucją

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 17. 12. (R) Ze względu na ścisłe **zamknięcie** granicy francusko-hiszpańskiej **wiadomości** o wydarzeniach są bardzo skąpe i **często** sprzeczne z sobą. Oprócz optymistycznych komunikatów rządu hiszpańskiego władz, **wiadomości prywatne**, jakie nadchodzą z miejscowości nadgranicznych każą przypuszczać, że ruch **rewolucyjny w Hiszpanji północnej staje się rozszerza**. Z Barcelony donoszą, że w mieście **ogłoszono stan oblężenia**. Kilka batal]onów piechoty rozbrojono i internowano, ponieważ obawiano się, że przyłączą się do powstania. W różnych miejscowościach w Katalonji poprzylepiano afisze z napisem: **„Niech żyje republika"**. Z San Sebastjan przynoszą statki wiadomość że Logrono znajduje się w rękach rewolucjonistów. Zwycięstwo mieli odnieść rewolucjoniści również w Walencji, gdzie meli nawet wykonać kilka wyroków sądu polowego. **Wielu oficerów wyższych i komendantów oddziałów miało przejść na stronę powstańców.** Wszystkie drogi i przejścia w Pirenejach obsadzono silnemi posterunkami żandarmerji i wojska. Ruch pociągów z Hiszpanją jest nadal przerwany.

Paryż 17. 12. (B) Jak z Lizbony donoszą przybył tam wczoraj piąty samolot hiszpański z pewnym oficerem artylerji, który brał udział w ostatniem zajęciu lotniska madryckiego przez rewolucjonistów. Oficera i lotnika władze portugalskie internowały.

Lizbona 17. 12. PAT. Zbuntowani oficerowie hiszpańscy, którzy schronili się do Portugalji oświadczyli, iż wybuch rewolucji wyznaczony był w całej Hiszpanji na wczoraj g. 6 rano, lecz na skutek nieostrożności jednego z oficerów, który zbytnio się pospieszył, rząd nie został zaskoczony buntem, co wywołało wielkie zamieszanie w szeregach jego uczestników.

Lizbona 17. 12. PAT. Zapytywany ostatnio przez korespondenta Havasa mjr. Franco oświadczył, i. ogłoszenie republiki było celem ruchu powstańczego w kraju, potrzebującym więcej swobody i mającym już dość generała Berenguera. Wypadki w Jaca i na lotnisku „cztere rech wiatrów" nie są manifestacjami odosobnionemi, lecz cząstkami wielkiego ruchu narodowego, który rozpocznie się na nowo. Kończac, mjr. Franco wypowiedział się na rzecz ustroju republikańsko-federacyjnego.

Bunt wojskowy przeniósł się też do Marokka

Londyn 17. 12. (L) Z Gibraltaru donoszą, że w Algeciras ogłoszono stan wojenny, ponieważ zrewoltowana artylerja hiszpańska oświadczyła, że nie dopuści do lądowania wojsk marokańskich i zagroziła bombardowaniem okrętów przywożących do portu wojska marokańskie. Zbuntowany oddział artylerji miał zostać rozbrojony. Do portu w Algeciras zawinął wczoraj transport wojsk marokańskich. Wyładowano tam batalion legji cudzoziemskiej i oddział marokańskiej gwardji cywilnej i odesłano je do Madrytu.

ZE SPORTU

DZISIAJ OTWARCIE TORU ŁYŻWIARSKIEGO „MAKKABI"

Tor łyżwiarski „Makkabi" zostaje w dniu dzisiejszym otwarty. Po przeprowadzeniu szeregu prac przygotowawczych, udało się tor nareszcie wykończyć. Wykorzystując korzystne warunki atmosfery czne będzie tor w dniu dzisiejszym oddany do użytku publiczności. Tor „Makkabi" należy do największych w Polsce. Wymiary jego 70×60 cm. pozwalają na ustawienie boiska hokejowego, przy równoczesnem funkcjonowaniu ślizgawki. Tor jest oświetlony 6 lampami. Prócz tego zainstalowanych jest jeszcze 16 reflektorów, każdy w sile 1.000 watów. Łączna siła świetlna wynosi więc ponad 20 000 wattów, co zapewnia nadzwyczajne oświetlenie. Duże szatnie, doskonale ogrzewane, mogą pomieścić kilkaset osób. Osobne szatnie przeznaczone są dla zawodników i uczestników imprez. Tor jest dostępny dla publiczności w godzinach od 10 przedpoł. do 9 wieczorem. Olbrzymie głośniki umieszczone na trybunach umożliwia nadawanie koncertów, co jest wielką atrakcją dla każdego toru łyżwiarskiego. Koncerty będą nadawane codziennie. Na torze będą czynni specjalni instruktorzy, udzielający lekcyj ja zdy na łyżwach. Tor jest czynny od dzisiaj, godz. 10 przedpoł.

—o—

WYDZIAŁ Ż. K. S. „MAKKABI" zaprasza ponownie członków i sympatyków klubu do gremjalnego uczestnictwa w otwarciu lokalu klubu, połączonem z wieczorynką chanukową, dziś, o godz. 7.30 wiecz przy ul. Gertrudy 16.

Sensacja prohibicyjna w Ameryce

Wyrok uwalniający za przekroczenie billu o prohibicji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 17. 12 (R) Przed sądem okręgowym w Newark (stan New Jersey) toczył się proces przeciw dwom handlarzom piwa, oskarżonym o przekroczenie ustawy prohibicyjnej. Olbrzymie wrażenie wywołało stanowisko sędziego Willama Clarka, który wydał wyrok uwalniający obu oskarżonych. W motywach wyroku podał sędzia, że ustawa prohibicyjna została wydana wbrew postanowieniom konstytucji. **Prokurator wniósł apelację.**

Nowe mundury paradne dla żandarmerji i piechoty

Biuro Historyczne M. S. Wojsk. opracowało nowe wzory mundurów paradnych dla oficerów, podoficerów i szeregowych wojsk polskich. Wzory mundurów dla żandarmerji i piechoty zostały już zatwierdzone i w krótkim czasie zostaną zaprowadzone przedewszystkiem w oddziałach, mających kontakt z reprezentacją.

W pierwszym rzędzie nowe mundury paradne otrzyma oddział zamkowy Prezydenta Rzplitej, co ma nastąpić już w ciągu stycznia roku przyszłego. Z innych oddziałów żandarmerji i piechoty paradne mundury dostaną tylko niektórzy oficerowie i poszczególne plutony lub kompanje szeregowych piechoty i żandarmerji — przedewszystkiem te oddziały, które będą występowały przy uroczystościach lub w charakterze reprezentacyjnym.

Mundur paradny piechoty składa się: z rogatywki dość wysokiej z żółtym otokiem; nad daszkiem słońce w otoku z orłem w pośrodku. Rogatywka zaopatrzona będzie w kitę czerwoną dla oficerów, białą dla szeregowych, oraz białą z czerwonym brzegiem (górnym) dla podoficerów. Mundur zastąpi ułanka z żółtemi rabatami i żółtym kołnierzem, oraz mankietami na końcu rękawów; ułanka koloru granatowego i tegoż koloru spodnie z lampasem żółtym — podwójnym dla oficerów i pojedynczym dla podoficerów.

Mundury paradne żandarmerji: hełm wzór z 1831 r. odpowiednio zmodyfikowany; na grzebieniu hełmu kita włosieniowa biała dla oficerów i czerwona dla szeregowych. Kurtka czyli kolet podobna do austrjackiego „waffenroka". Na kołnierzu sukno czerwone, na naramiennikach „buljony". Pas srebrny. Barwa koletu i spodni jasno- niebieskoszara (błękit jasny). Spodnie barwy jasno. błękitno- szarej z lampasami czerwonemi, podobnie jak dla piechoty — podwójnemi dla oficerów, pojedynczemi — dla podoficerów. Przez ramię na pasku srebrna ładownica.

PRZED ZNIESIENIEM KARY ŚMIERCI W ANGLJI

Komisja do zbadania sprawy zniesienia kary śmierci w Anglji ogłosiła sprawozdanie. Komisja zaleca w niem zawieszenie wykonywania wyroków śmierci na pięć lat. Do czasu uchwalenia odpowiedniej ustawy, powinien minister spraw wewnętrznych zamieniać karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 17. 12. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje handlowe: Tohan 3.75.

Akcje przemysłowe: Siersza górnicza 39. Chodorów 118.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju spokojnego. Ruch panował niewielki. Zapotrzebowanie małe, ograniczone do kilku zaledwie papierów przy stosunkowo drobnych obrotach. Robiono Tohanem. Chodorowem i Sierszą górniczą po kursach utrzymanych na ostatnim poziomie. Reszta papierów bez obrotów. Tendencja utrzymana.

Na pogiełdziu robiono jedynie 5 proc. Pożyczką Konwersyjną po kursie 49, słabiej przy większych obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

* * *

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zmian zasadniczych nie zanotowano. Podaż wystarczająca. Popyt większy. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 do 8.90. Czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa dolar 8.87 i pół do 8.89 i pół, czeki 8 90 jed na czwarta do 8.91 i jedna czwarta. Lwów dolar 8.87 i trzy czwarte do 8.89 i trzy czwarte, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Katowice dolar 8.88 do 8.90, czeki 8.90 i trzy czwarte do 8.91 i trzy czwarte.

Świata. Zagubiona na dalekim Oceanie Atlantyckim.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17 12 PAT. Akcje: Bank Polski 155, 154 75, 155. Bank Zachodni 70, Sole Potasowe 93, Częstocice 33, Węgiel 35.50, Lilpop 20, Norblin 31, Rudzki 10.50, Starachowice 13 i pół, Haberbusch 102.25. **Pożyczki**. 4-proc inwestycyjna 98.50, seryjna 101 75, 5-proc. dolarowa 54.50, 5-proc. konwersyjna 50, 6-proc. dolarowa z 1920 r. 68, 7-proc. stabilizacyjna 78, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Dolary 8.89 i trzy czw., 8.91.75, 8.87.75, **Dewizy:** Belgja 124.65, 124.96, 124.34, Londyn 43.32 i pół, 43.43, 43.22, Nowy Jork 8.914, 8.934, 8.894, Paryż 35.04 i pół, 35.13, 34.96, Wiedeń 125.61, 125.92 125.30, Włochy 46.72, 46 84, 46 60, Berlin 212.75.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 17. 12 1930. Bez zmiany. Żyto bez transakcyj. **Tendencja** słabsza.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 17 12. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.05—169.55, Budapeszt 124—124.30, Bukareszt 4.20 i jedna czw do 4.22 i ejdna czw., Londyn 34.42—34.52, Nowy Jork 708 p65—711 15. Paryż 27 83 i jedna czw. do 27.93 i jedna czw, Praga 20.02 i trzy ósme do 21.10 i trzy ósme, Warszawa 79.40—79.68, Zurych 137.49—137 99, Amerykańskie 705 75 —709.75, Niemieckie 168.80—169.40, Włoskie 37.08—37.24, Szwajcarskie 137.14—137.94, Czeskie 20.99 i trzy ósme do 21.11 i trzy ósme, Węgierskie 124 —124 40.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.18, Renta lutowa 1.15, Renta koronowa 1.13, Losy Tureckie 13, Hipoteczny Lwów 61. Lwów Czernowce 35 i trzy czw, Portland Zement 78 i pół, Zieleniewski 22, Karpaty 2.51

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 17 12 PAT. Paryż 20.24 i pół, Londyn 25.02 i jedna czw., Nowy Jork 5.15.27 i pół. Belgja 71.97 i pół, Włochy 26.98 i trzy czw., Hiszpanja 54, Berlin 122.84, Wiedeń 72 57, Praga 15.29, Warszawa 57 75, Budapeszt —. Bukareszt 3.06. Helsingfors 12 97 5

KOMUNIKATY

— **Z EMUNY.** Na odbytym dnia 15 bm. konwencie wyborczym S. K. A. „Emunah" wybrano seniorat w następującym składzie: senjor — Fenishel Eliezer cand. iur., Cosenjor Fuszmaior: Bertisch. Leon cand. fil., sekretarz: Fuksenzoner Ruben cand fil. Adres sekretarjatu: Podbrzezie 6

— **I. KOLONJA ZIMOWA „OGNISKA"** odbędzie się w rKynicy w dn od 21 bm do 5 stycznia 1931. Wyjazd uczestników następuje w niedzielę dn. 21 bm. o godz. 6'30 rano. Zgłoszenia na pozostałe wolne miejsca przyjmuje sekretarjat Stow. w godzinach urzędowych (Przemyska 3. tel. 107-64).

— **KORP. AKAD. „HEBRONJA" W STRYJU** obchodzi w tych dniach jubileusz 10-semestrów swego istnienia. Z tej okazji urządza szereg imprez, w szczególności w dniu 4 stycznia 1931 o g. 11-tej przedpoł uroczystą akademję połączoną z poświęceniem sztandaru.

POKÓJ z piecem kuchennym do wynajęcia. Zgłoszenia u dozorcy. Dajwór 23. 1918g

POKÓJ dla 1—2 panów: Sternberg, Dietla 59. 1920g

POKÓJ z osobnem wejściem do wynajęcia: ul Dietlowska 111. I. piętro 1917g

POSAD POSZUKUJĄ

MAGISTRA farmacji poszukuje praktyki i posady. Zgłoszenia: „Łucja“ Kraków, Uniwersytet Jagiell. 1921g

ZDOLNY i dobrze zaprowadzony zastępca poszukuje poważnego zastępstwa — na Małopolskę Wschodnią i Zachodnią z branży kolonjalnej i cukierniczej. — Zgłoszenia pod „Kaucja“ do Admin. „N. Dziennika“. 1910g

MŁODY, zdolny buchalter, korespondent polsko-niemiecki, z sześcioletnią praktyką i dobremi referencjami, poszukuje posady, może też na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Merkur“. 4047x

RÓŻNE

NAPRAWY DYWANÓW Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“. Tkalnia dywanów. kilimów: Kraków-Podgórze, ul. Kingi 9. — tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 116.09. Grand Prix — złoty medal Bruksela 1930. 1273

UNIEWAŻNIAM legitymację krakowskiej Kasy Chorych na nazwisko Emil Glaser. 1918g

NAUKA I WYCHOWANIE

WYUCZĘ pod gwarancją angielskiego i konwersacji w ciągu kilku miesięcy. Opłata miesięczna pojedyńczo 12 zł. zbiorowo 6 zł Zgłoszenia: Strikman. Starowiślna 72. oficyna parter.

RABINAT KATOWICE

Obwieszczenie!

Niniejszem podaje się do wiadomości, że w rat. Gminie jedynie niżej wymienione składy mięsa i wędlin stoją co do כשרות pod naszym nadzorem:

Boldes Jan, ul. Mickiewicza 9.
Frischer I., ul. Mickiewicza 22.
Weissenberg S., ul. św. Jana 6.

Za Kaszrus mięsa i drobiu, zaopatrzonych napisem כשר sprzedawanych zaś poza wyżej wymienionemi składami, Rabinat żadnej odpowiedzialności nie przyjmuje.

Jednocześnie zwraca się uwagę P. T. Publiczności, że żadna z restauracyj w Katowicach nie stoi pod naszym nadzorem rytualnym.

Katowice, dnia 12 grudnia 1930.

4068x RABINAT Katowice.

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzyznieckiej. 1296x

LOKALE

LOKAL frontowy przy ul. Krowoderskiej do odstąpienia. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika“ pod „A. B. C.“ 1879g

OGŁOSZENIE

Prezydjum Zarządu Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie rozpisuje

rozprawę ofertową

na dzierżawę prawa poboru pierza w rzeźni drobiu na rok 1931. Oferty należy wnosić do dnia 28 grudnia b. r. włącznie. Warunki przeglądać można w biurze Gminy żydowskiej. — Zarząd zastrzega sobie przyjęcie którejkolwiek oferty, bez względu na jej wysokość.

Prezydjum Zarządu Gminy wyzn. żydowskiej w Krakowie.

W Krakowie, 17 grudnia 1930 r.

Premje dla Prenumeratorów „Nowego Dziennika“!

Rozpoczynając akcję premij dla naszych Szan. Prenumeratorów we formie cennych i wartościowych dzieł z zakresu wiedzy i literatury żydowskiej, jak i ogólnej — dajemy jako pierwszą premję sztandarowe **dzieło historjografji żydowskiej:**

prof. H. GRAETZA

„HISTORJĘ ŻYDÓW“

w 8 tomach w przekładzie polskim St. Szenhaka z przedmową Dra I. Schippera

pod następującemi warunkami:

A.

Komplet broszurowany, 32 zeszytowy. 8 tomów, zamiast ceny księgarskiej **48 zł** — dla naszych Prenumeratorów tylko **25 zł.** (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

B.

Komplet w wybornej, płóciennej oprawie, 8 tomów — zamiast ceny księgarskiej **66 zł.** — dla naszych Prenumeratorów tylko **41 zł.** (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

C. Bezpłatnie!

Kto zwerbuje 5-ciu nowych abonentów „Nowego Dziennika“ i wpłaci równocześnie prenumeratę za nich przynajmniej na 1 miesiąc, — otrzyma 8-tomową „Historję Żydów“ Graetza: wydanie broszurowane (cena księgarska 48 zł.) **— zupełnie bezpłatnie.**
wydanie w płóciennej, wytwornej oprawie — (cena księgarska 66 zł.) — **za dopłatą 16 zł.**

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje **Administracja „Nowego Dziennika“** w Krakowie, ulica Orzeszkowej L. 7. — **Telefon Nr. 102-79.**

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn.	Zł. 6'00,	kwartał	Zł.	18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6'20	„	„	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60	„	„	19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10'60	„	„	30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana